

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumerate przyjmują kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.
 Liczba: Trójcy i Petroneli i Anieli.
 Poniedziałek: Fortunata i Prok. M.
 Wtorek: Blandyny Panny M.
 Środa: Erasma B. i Klotyldy Król.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
 Zachód 8 7.
 Długość dnia godzin 16 minut 19.
 Przybyło 8 41

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 59 w.
 Zachód 6 11 r.
 Wysokość wody na rzece Wiśle sędp 4 cali 7
 Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 14° R

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczone nie będą.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.
 Czwartek: Boże Ciało. Opłata B.
 Piątek: Bonifacego B. i Walery M.
 Sobota: Norberta Biskupa.
 Niedziela: Roberta Opata.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Bożesławy, jutro Światopełka.
Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Sala posiedzeń magistratu—godzina 12 i pół z południa.)—Ogólne posiedzenie członków kasy pożyczkowej artystów i osób do składu teatrów warszawskich należących. (Sala Redutowe—godzina 12 w południe.)
Koncert: Koncert Juliusza Laubego. (Dolina Szwajcarska—godzina 6 wieczorem.)
Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Napój miłosny” i „Pan Twardowski” (2-gi akt); jutro „Bilecik miłosny” i „Kato niezłomny”;—teatr Rozmaitości: dziś „Mój kolega”; jutro „Gęsi i gąski”;—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Giroflé-Girofla”; jutro „Pasterka”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Tydzień wystawy w Radomiu.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Radom d. 29-go maja.
 W przeddzień ostatecznego otwarcia wystawy donieść mi jeszcze wypada kilka szczegółów.
 A najpierw, iż—wbrew pierwotnemu postanowieniu—komitet przyjmował deklaracje do ostatej chwili, skutkiem czego, ilość wystawców dosięgła poważnej cyfry 210-in.
 Ponieważ wystawa w Radomiu ma być tylko wystawą przygotowawczą do ekspozycji warszawskiej, więc do zakwalifikowania okazów na tę ostatnią

powołano specjalnych sędziów, oddzielny komplet do każdego działu. Sędziowie nie tylko będą kwalifikować przedmioty, lecz mają też prawo przysądzać listy pochwalne, noszące tu miano „kwalifikacyjnych”, oraz nagrody pieniężne. Fundusz na te ostatnie, zebrany zostanie w drodze składek, gdyż w ogóle cała wystawa zawdzięcza swoje powstanie ofiarności kilkunastu osób, które fundusze swoje mają otrzymać w miarę wpływających dochodów z wystawy.

Początkowo do udziału w jury rozesłano zaproszenia do bardzo wielu osobistości, tak w gubernji radomskiej, jak i w Warszawie, jak np. do Ludwika hr. Krasińskiego, prof. Krasuskiego, inżyniera Spornego itd. Gdy jednak wielu z zaproszonych udziału swojego odmówiło, poprzestano na siłach miejscowych.
 Tak więc do kompletu sędziów, mających kwalifikować okazy działu 1-go, tj. *górnictwa*, zaproszeni zostali pp. Ludwik hr. Plater, Józef Bocheński z Rudy Malenieckiej, Bolesław Kotkowski z Bodzechowa, inżynier Knabe z Bliżyna i nac. okr. górn. wsch. Choroszewski.

W dziale drugim *maszyn i narzędzi rolniczych* sędziami są pp. Boury nac. wydz. mechan. kolei dąbrowieckiej, inż. Adam Paszkowicz, inż. Adam hr. Lubieński, inż. Gay.

W dziale 3-im i 4-ym *wyrobów rekodzielniczych i tkackich* wybrano na sędziów pp. inż. Stanisława Sierkowskiego, Henryka Cichowskiego z Ostrowca, Stanisława Kotkowskiego z Bodzechowa, Leona Bekermana, inż. Józefa Lubienieckiego, inż. Królikiewicza, Aleksandra Fröhlicha, właściciela garbarni w Radomiu.

Działy 5-ty i 6-ty *wyrobów przemysłu chemiczno-fabrycznego i spożywczego* sądzone będą przez pp. Włodzimierza Biesiekińskiego, Dreckiego dyrektora cukrowni w Częstocicach, technika Lucjana Pohla, inż. Mościckiego, asesora farmacji Eugenjusza Janiszewskiego.

Na sędziów działu 7-go i 8-go *plodów leśnych torfów i działu budowlanego* zaproszeni zostali pp. prof. Kotuszewski, kurator szpitala Stanisław Lessele, prof. Krasuski, Józef Zaleski, Asheitow zarządzający dobrami skarbowymi, Jodłowski rewizor leśny, Adolf Minde z Gorynic, technik Kieszkiewicz inż. Kazimierz Skupiewski.

Sędziami działów 9-go i 10-go, t. j. *rolnictwa, o grodnictwa i chowu inwentarza*, będą pp. Kazimiera Makomaski z Kielbowa, Roman Cichowski z Linowa, Pawłowski, Mieczysław Cichowski z Wojciechowie, dr Ludwik Żerański, Adam Helbich, Henryk Zarzycki z Narłowic, Franciszek Wilkoński ob. ziemski, Józef Goczkowski z Makowa, Juljusz Sypniewski, hodowca owiec z Warszawy, Franciszek Zaborowski z Chronowa, Tadeusz Wodziński z Sucheju, Ignacy Osniałowski z Przeszyna, Jerzy hr. Moszyński z Loniowa, Jakub Brac assessor weterynaryj, Maurycy Czerwiński, Władysław Kołakowski obywatel ziemski, Pleniewicz i Napoleon Strzembosz.

Do składu sędziów działu *pomocy narukowej* wchodzi pp. prof. Prosper Jarzyński, prof. Tadeusz Zdziechowski, prof. Józef Gajewski, dyr. filji banku Jasiński, Teodor Jezierski, Twardzicki z Warszawy, dyr. gimn. Smorodinow, Brandel z Warszawy, prokurator Czaplina, prof. Włodzimierz Włodarski i prezes sądu okr. von Wendrych.

W dziale 13-ym *drobnego przemysłu* funkcje sędziów pełnić będą pp. Wilhelm Karsz właściciel garbarni, Bronisław Grodziński ob. ziem., Gustaw Jakacki ob. ziem., Franciszek Kuźnicki z Malczewa, Franciszek Olszewski sekretarz komisji drobnego przemysłu w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu z Warszawy, Maksymilian Rusocki z Suliszowa, Wincenty Rudomina z Grenadzie, inż. Szafarkiewicz z Warszawy, Ludwik Twardzicki, Franciszek Wietrzykowski z Cerekwi, i ks. Kajetan Zieliński z Wrzeszkowa.

Listę taką ułożył komitet wystawy; nie ulegnie

KRONIKA TYGODNIOWA.

Uchylenie rąbka zasłony przykrywającej plac ujazdowski.—Prace rady gospodarczej, widok ogólny wystawy.—Teoria samoródtwa.—Potęga dzienników.—Projekt p. Szafarkiewicza, dotyczący ściągnięcia kapitałów francuskich.—Francuzi i Niemcy.—Mapa pani Wojeickiej.—Spółka dla podźwignięcia drobnego przemysłu.—Kolumb—Brezika.—Antonjusz i Kleopatra—Wertheimera i „Bałtyk” Witkiewicza.

Gdybym mógł wyśpiewać, co od kilku dni dzieje się na placu wystawy, wydrukowanoby artykuł złotymi literami, a publiczność oniemiałaby z podziwu.

Ale i cóż, kiedy przysięgłem, że nie zdradzę tajemnicy...

Co tam jednak dokazują!...

Przedewszystkiem (mówię w sekrecie), rada gospodarcza myśli niezmiernie dużo o wygodzie osób mających tu przyjechać z prowincji. Myśli prezes, myśli wiceprezes, myśli sekretarz, myślą referenci, a wszyscy o tem: czy jest jaki sposób uchronienia prowincjonalistów od zdzierstwa w Warszawie?

I podobno coś wynaleźli, ale co?—powiedzieć nie mogę. Wspomnę tylko, że onegdaj na pełnym posiedzeniu czytano dwa rozdziały z Pisma św. Jeden: w jaki sposób trzech młodzieńcy, zamknięci w piecu ognistym, wyszli ztamtąd cało?—a drugi: w jaki sposób Daniel, wrzucony do lwiej jamy, nie został pożarty?

Dużo się też zastanawiano nad zmniejszeniem kosztów podróży do Warszawy. Może być, że uda się komitetowi wyjednać na kolejach zniżkę ceny biletów o 50%; w razie jednak przeciwnym znajdzie się inny środek. Mianowicie, goście wystawowi będą podzieleni na dwie klasy: pierwsza, która zechce odbyć podróż po cenach zwykłych, może przyjechać koleją—druga zaś, która zdecyduje się odbyć

do Warszawy wycieczką pieszo, nie zapłaci nic za kolej...

Gdy więc jeden zapłaci cenę normalną za bilet, a drugi nie, to zawsze skutek będzie taki sam, jak gdyby obaj przyjechali za cenę do połowy zniżoną, *quod erat demonstrandum*.

Nie popełnię również niedyskrecji, opisawszy w ogólnych zarysach obecną powierzchowność wystawy. Dzieli się ona na dwie części, stosownie do dwu wielkich gałęzi krajowego gospodarstwa: rolnictwa i przemysłu. Ogromny, pusty plac, zarcnięty trawą, przedstawia rolnictwo, a—całe miasteczko jeszcze niewykończonych budynków, reprezentuje nasz młodociany przemysł.

Bądźco bądź ten drugi dział jest imponujący. Oko gubi się wśród mnóstwa kształtów, pamięć nie może ich ogarnąć. Tyle tu pięknych szczegółów, że aż ciasno (zupełnie jak w naszym przemyśle!), a ciasno tak, że gdyby który pawilon chciał naprzykład podrapać się w kolano, zaraz sąsiadująca z nim altanka krzyknęłaby z oburzeniem:

—No, no!... tylko bardzo proszę...

Choćby wcale nie zasługiwał na podobną wymówkę.

Jedno tylko mam do zarzucenia radzie gospodarczej: że już dziś nie sprzedaje biletów i nie pozwala warszawiakom choćby raz w życiu zobaczyć—ludzi pracujących.

U nas bowiem można widzieć wszystko. I modnie ubranych i dobrze grających w bilard i ślicznie tańczących i rozsądnie mówiących, ale—pracujących—nikt nie widzi i nawet nie wierzy w ich istnienie.

Zamęt powiększają gazety, wiecznie powtarzając frazesy: że „plac ujazdowski *zmienił się do niepoznania*”, albo: że „budynki *rosną jak na drożdżach*”—co w karcianej publiczności utwierdza opinię, iż plac ujazdowski „sam się zmienia” i że pawilony wystawowe „same rosną” bez udziału czyjejkolwiek ręki.

— Czy pani może przypuścić—mówił ktoś do młodej panienki— że wystawa sama rośnie na placu?...

— Już tylko niech pan nie żartuje—odparła obrażona— bo ja wiem doskonale, że tak jest. Przecież nasza pokojówka raz tylko poszła na Ujazdów i już ma zostać... Dziś właśnie papo mówił o tem do cioci.

Zwiedzając wystawę przekonałem się o potęgę dziennikarstwa. W chwili, kiedy przy bramie targowałem się z woźnym, który za żadne skarby świata nie chciał puścić do wnętrza tak mizernej osoby, na polu mokotowskim—strzelono ze wszystkich armat. Woźny osłupiał ze zdumienia, a jego kolega szepnął:

— Puść go, bo to pewnie z Kurjera...

Zauważyłem nawet, że za mojem zbliżeniem się do pawilonów, robotnicy składali narzędzia i przestawali pracować. Nie jestem wszelako pewnym, czy robili tak przez podziw dla przedstawiciela prasy, czy dla zjedzenia obiadu, który im właśnie przyniesiono.

Zresztą, czy zbliżająca się wystawa, czy majowe powietrze, czy prosty zbieg okoliczności sprawia, że po długiej ciszy, znowu zaczynamy słyszeć o jakimś ruchu społecznym u nas, a przynajmniej o projektach mających go wywołać.

Redaktor *Inżynierji i budownictwa*, p. St. Szafarkiewicz, otwiera ajencję dla wyrobów przemysłoworzemieślniczych, która zarazem ma zawiązywać stosunki z przemysłowcami francuskimi.

Ajencja zakłada sobie trzy cele:

Naprzód—będzie ona magazynem, gdzie nasi rzemieślnicy i przemysłowcy mogą wystawiać próbki swoich wyrobów. To ułatwi im sprzedaż towarów.

Powtóre—znajdą się tam próbki wzorowych wyrobów francuskich, jakich obecnie nie produkujemy, a zarazem udoskonalone narzędzia i mechanizmy.

też ona zapewne żadnej zmiany, chociaż dla ostatecznego podziału zajęć między sobą, obrani sędziowie odbędą w dniu jutrzejszym specjalną „sesję jury wystawowej“.

Co do wycieczek, program takowych ostatecznie ułożony nie został, to pewna tylko, że dla urozmaicenia pobytu gościom przyjeżdżającym, komitet urządzi kilka ekskursyj do bardziej interesujących miejscowości.

Na zakończenie pospieszam dodać, że w gronie członków komitetu, popieranym przez poważniejszych wystawców, agituje się myśl urządzenia w roku przyszłym ogólnej wystawy dla całej gubernji, już nie przygotowawczej tylko, lecz samoistnej. Pomysł zasługujący na szczerzy okłask. Oby tylko nie skończył się... na projekcie!

Dlaczego wystawa radomska, zapowiedziana przed kilkoma tygodniami, mimo krótkości czasu i braku doświadczenia, tak świetnie doprowadzona została do skutku i potrafiła zgromadzić 200-tu przemysłowców rolnych, fabrycznych i rzemieślniczych?

Pytanie takie zadawaliśmy sobie, patrząc na wykonywane z pośpiechem roboty, na piętrzące się pawilony, na ruch eksponentów. Odpowiedź prosta: oto dlatego, że—wbrew zwyczajowi partykularza—inicjatorzy urządzają wystawę dla wystawy, nie zaś dla dogodzenia drobnostkowemu ambicjom; dla nauki przemysłowej, nie dla zabawy; dla zawiązania węzłów harmonji między producentami, nie zaś dla stronnicych, małowielkich pobudek, które zazwyczaj, niestety! przeważają na szali losów niejednego dobrego pomysłu na prowincji.

W Radomiu dzieje się przeciwnie i temu tylko wystawa zawdzięcza swój byt i swoją świetność. Tu p. Zygmunt Słupski, redaktor *Gazety radomskiej* i główny inicjator, dzień i noc krząta się około budowy wystawowych; p. Meyer, budowniczy, kieruje setką robotników i w trzy dni urządza improwizowany teatr letni, jakiego nie powstydziliby się sama Warszawa; p. Aleksander Haertel, kupiec miejscowy, zachęca do udziału w wystawie; pp. Bekerman, Zabięło, dr Suligowski, dr Zerański, Karsz, załatwiają czynności administracyjne, a wszystko idzie w wzorowym porządku, zgodnie i składnie.

Wobec tej pracy i tych niezaprzeczonych zasług, umilknąć musi wszelki głos opozycji, jaki i tu może radby się podnieść z ust zapomnianych lub pominiętych „wielkości“, gdzież bo takich wielkości opozycyjnych nie ma! Powodzenie jednak szczęśliwie pomyślanego dzieła zanadto jest widoczne, by nie zmusić wszystkich do złożenia szczerych słów uznania tej garstce ludzi, którzy z zupełną bezinteresownością dźwignęli gmach wystawowy.

Lecz wróćmy do staromiejskiego parku, który opuściliśmy wczoraj w chwili, gdy roboty budowlane dobiegały do kresu. Dwadzieścia cztery godzin wystarczało dla ich zupełnego wykończenia. Obecnie na lewo od wejścia do ogrodu wznosi się wspa-

niały budynek teatru letniego, urządzony na 380 osób. Popisywać się w nim będzie goszcząca tu trupa p. Zołopińskiego, a może i *estudiantina espagnola*, jeśli tylko zechce wstąpić raz jeszcze do Radomia, zkad niedawno wyruszyła w dalszą wędrówkę do Kielc...

Po stronie prawej od wejścia wysunęły się opisane już przez nas pawilony, do których przybyły jeszcze dwa nowe budynki, wystawione własnym kosztem przez dwóch kupców—z Warszawy i Lublina. Obok, poza ścianą zewnętrzną pierwszego pawilonu, umieszczono okazy drzewne, sadzonek, ogrodnictwa i t. p.

Przybyły z Warszawy p. Lenczewski, zaprowadza komunikację telefonową, mającą połączyć kancelaryj wystawy z resursą, kantorem p. Haertla, koleją i redakcją *Gaz. rad.*, w której lokalu znajduje miejsce stacja centralna.

Dr Jopkiewicz zorganizował na czas wystawy biuro posłańców kaucjonowanych, liczące 12 osób. Do szczegółów charakterystycznych należy, iż kandydaci do nieznanego w Radomiu proceduru komisjonerskiego znaleźli się wyłącznie pośród starozakonnych.

Dziś i jutro do południa komitet wystawy przyjmie zadeklarowane przedmioty i rozmieszcza je na placu.

Wystawa dzieli się na 13 działów, według systemu, przyjętego w Warszawie. W rzędzie wystawców inwentarza, spotykamy nazwiska ziemian miejscowych, jako to: pp. Jana Gosławskiego z Kunina, Tadeusza Wodzińskiego z Sucheja, Franciszka Zaborowskiego z Chronowa, Ludwika Nicieskiego z Kosbowa, Józefa Dobieckiego z Krzyżanowic, Tadeusza Wilkońskiego z Korycisk, Makomaskiego z Kielkowa, Michała Dembskiego z Gulina, barona Kazimierza Rejskiego z Strzyżewa, Wincentego Grobieckiego z Piastowa, Wiktoryna Gregorowicza z Sławna, Józefa Goczowskiego z Makowa, Adama Helbicha z Konar, Heleny Brandt z Orońska i innych.

Dział przemysłu fabrycznego wypełnią wielka garbarnia Karsza, młyn w Firleju Bekermana, zakłady górnicze w Bliżyniu, fabryka powozów, bryczek i narzędzi Leskiewicza i Wadowskiego w Szydłowcu, fabryka powroźnicza Krügera w Radomiu, dystylarnia Łapowskiego, fabryka maszyn Józefa Osińskiego w Radomiu i Marcinczaka w Koziencach, młyn radomski Pentza, fabryki mebli Helbicha Pohla, Drzewińskiego, Guirarda, octarnia Roeslera i t. d.

Okazów produkcji rzemieślniczej włościańskiej naliczyliśmy 18, a w tej liczbie wiele bardzo ciekawych i oryginalnych, począwszy od próbek tkactwa a skończywszy na wyrobach ślusarskich. Opiszemy je szeregowo, gdy w komplecie znajdą się na placu.

Najciekawszym jednak będzie dział materiałów surowych, przedstawiający się obiecująco. Wapno,

które ułatwiają pracę ręczną, a któremi nasi rzemieślnicy jeszcze się nie posługują.

Ten drugi punkt jest bardzo ważny: ludzie bowiem nasi nie mają wyobrażenia, nietylko o wielu gałęziach pracy, jakie możnaby u nas stworzyć, ale nawet nie wiedzą o reformach, jakie z roku na rok dokonywają się w ich własnym fachu. Skutkiem tego wiele wyrobów wciąż sprowadzamy z zagranicy, a dalej — przedmioty już wyrabiane u nas, nie są ani tak ładne, ani tak tanie, jak zagraniczne.

Zebrań więc okazów przemysłu francuskiego, postawienie ich obok naszych, pokazanie nowych narzędzi, niejednemu rzemieślnikowi otworzy oczy i zachęci go do postępu.

Punkt trzeci, jeżeli się uda, może jeszcze większe przynieść korzyści. Agencja bowiem p. Szafarkiewicza, chce ściągnąć do kraju francuskie kapitały i francuskich przedsiębiorców zachęcić do tworzenia nowych gałęzi przemysłu.

Nasz polski przemysł, o ile istnieje, cierpi na dwie choroby: nie ma kapitałów i nie ma dostatecznej liczby ludzi z praktyczną inicjatywą. Rezultat zaś jest ten, że do kraju napływają kapitały niemieckie i przedsiębiorcy niemiecy i — zagarniają najzyskowniejsze gałęzie wytwórczości.

Imigracja cudzoziemców i cudzych pieniędzy do kraju trwać będzie tak długo, dopóki sami nie wytworzymy sobie ludzi i majątku; co jeszcze nie prędko nastąpi. Dziś więc obcy kapitał i obcy przedsiębiorca jest dla nas koniecznością i o to tylko możemy starać się, do tego wzdychać, ażeby — każdy nowy gość przynosił nam najwięcej pożytku, a robił najmniej szkody.

Pod tym zaś względem między Niemcami a Francuzami zachodzą duże różnice.

tak:

Kapitały francuskie kontentują się mniejszym procentem, aniżeli niemieckie.

Niemiecki przedsiębiorca, zjechawszy do kraju,

stara się jaknajwięcej sprowadzić Niemców; tam bowiem ludność bardzo się mnoży i usiłuje wyjść na zewnątrz.

Tymczasem przedsiębiorcy francuscy nawet najwyższe posady oddają w ręce Polaków; wo Francji bowiem ludność mnoży się powoli i niepotrzebuje dla zarobku opuszczać swojej ojczyzny, ani wydzierać chleba obcym.

Przedsiębiorcy francuscy — są bardziej pomysłowi i bystrzejsi od Niemców, a rzemieślnicy pracują dokładniej i mają więcej gustu, aniżeli Niemcy.

Nareszcie w codziennych stosunkach Niemcy są szorstcy, Francuzi uprzejmi, Niemcy nas nie lubią, a Francuzi co najmniej są dla nas obojętni.

Nie trzeba zamykać oczu na ency, rozum i pracę Niemców; niewątpliwie stoją oni od nas wyżej pod każdym względem. Gdy jednak zdarzy się sposobność wybierać nauczycieli przemysłu, należy wybierać Francuzów. Oni bowiem Niemcy są społecznie dojrzałsi od nas, o tyle Francuzi stoją znowu wyżej od Niemców. Z Francji naprzykład także wypędzono hugonotów, ale to bardzo dawno; dla Niemiec — dziś dopiero nastaje epoka wyganiań.

Projekt p. Szafarkiewicza jest i z tego względu ważny, że znalazł poparcie u tutejszego konsula p. Bayarda, który w piśmie urzędowym: *Moniteur officiel du commerce*, gorąco zachęca przemysłowców i kapitalistów francuskich do skierowania się w naszą stronę.

Daj Boże, zobaczyć ich tu jaknajrychlej.

Zresztą p. Szafarkiewicz ma szczęśliwą rękę, świeżo bowiem, za jego staraniem, wyszła z litografji, a wkrótce ukaże się i w handlu „Mapa poglądowa Królestwa Polskiego“ ułożona przez panią Wójcięką.

Dzieło to obali u nas dotychczasowe pojęcie o mapach, na pociechę dzieci i nauczycieli.

To bowiem co zwykle nazywa się mapą, jest ilustracją słów Pisma św.: „ziemia była pusta i próżna“.

glinka ogniotrwała, węgiel drzewny, glina farbiarska, okazy drzewa z olbrzymich jessze lasów gubernji, sadzonki, chmiel z chmielników w Radomiu i okolicy, nasiona, gatunki pszenicy, miód i t. d. — prezentują bogate zasoby pracy ekonomicznej.

Hodowlę ryb pokaże dwóch wystawców — pp. Biesiekierski ze Studzianny w opoczyńskim i Franciszek Wietrzykowski z Cerekwi w radomskim.

W ogóle, najwięcej wystawców dostarczył Radom i powiat radomski, najmniej powiat sandemieński.

Z Warszawy nadeszło 7 deklaracji — fabryki powroźniczej Młoka, znanego zakładu elektro-technicznego Lenczewskiego, fabryki powozów Haertla, fabryki tytoniu Polakiewicza, zakładu piernikarskiego Aleksandrowicza, redakcji *Inżynierji i budownictwa* (mapy krajowe) i pracowni ubiorów kościelnych Emilji Biesiekierskiej.

Z innych gubernij bierze udział w wystawie tylko zakład kafiarski „Leopoldów“ z Siedleckiego i fabryka narzędzi rolniczych Wolskiego w Lublinie.

Już z tego pobieżnego wyciągu przekonać się można, iż wystawa radomska zgromadzi lepsze siły gubernji. Poznamy je wkrótce bliżej.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dowiadujemy się, iż minister spraw wewnętrznych, hr. Tolstoj, przybywa w dniu 9-tym b. m. z Petersburga, na uroczystość otwarcia naszej wystawy rolniczo-przemysłowej.

— Zeszłorocznemu poborowi wojskowemu podlegało popisowych, nie mających prawa do ulg ze względów rodzinnych, w gubernji warszawskiej 6836 (posiadających prawo do ulg ze względów rodzinnych 5525), w gubernji kaliskiej 4670 (3937), w gubernji kieleckiej 3611 (3481), w gubernji łódzkiej 4394 (2379), w gubernji lubelskiej 5203 (4219), w gubernji piotrkowskiej 5913 (3802), w gubernji płockiej 3883 (2617), w gubernji radomskiej 3039 (2410), w gubernji suwalskiej 3608 (1894) i w gubernji siedleckiej 3817 (3389).

— Zagraniczne pociągi pasażerskie na stacjach Granica, Sosnowice i Aleksandrów, zaczną od dnia jutrzejszego przychodzić i odchodzić podług letniego rozkładu jazdy.

— Izba sądowa na jednym z ostatnich swych posiedzeń ogólnych orzekła, że przepisy kodeksu handlowego o sporach pomiędzy wspólnikami handlowymi i porządku ich rozstrzygnięcia, nie mają już obecnie zastosowania w Królestwie Polskiem. Przepisy rzucone, ujęte w ramy §§ 51—63 kod. handlowego, stanowią, iż wszelkie spory pomiędzy wspólnikami handlowymi muszą być roztrząsane przez sąd polubowny.

— Listy likwidacyjne czteroprocentowe Królestwa Polskiego, wylosowane w dniach 2-im, 3-im i

W istocie, na pospolitych mapach, dziecko, oprócz mnóstwa nazwisk pisanych drobnym drukiem, mnóstwa kółek, kresek i kaprysnych linii, nie znajduje nic podobnego do ziemi, nie co by mu przypominało ludzkie mieszkanie. Nie raz też łamie sobie głowę: jak mogą ludzie żyć w kółkach oznaczających miasta? albo mieć przywiązanie do dziwacznej i nudnej figury nazywającej się krajem? To nie żaden kraj, to pustynia.

Inaczej wygląda mapa pani Wójciękiej. Jest to obraz pełen barwnych i rozmaitych szczegółów, wzorzysty dywan zajmujący około 6 łokci kwadr. powierzchni.

Obraz ten wywołuje już w pierwszej chwili uczucie głębokiej przyjemności, pochodzące ząd, że jednym rzutem oka możesz ogarnąć kraj, jego mieszkańców i bogactwa.

Oto najżyźniejsza gubernja lubelska. Jej grunta ledwie w połowie składają się z gliny i piasku, ale w zamojskim, krasnostawskim i nowoaleksandryjskim powiecie są margle, a w hrubieszowskim czarneziem. Oto chłop lubelski w długiej tabaczkowej sukmanie i wysokiej czapce, a oto hrubieszowski w krótkiej sukmanie, rogatywce i w łapciach. Lublinianka zaś nosi granatową kapotę, a hrubieszowianka białą pareiankę.

Oto brama krakowska w Lublinie, kolegiata w Zamościu, ruiny zamków w Krupem, Kazimierzu, i Dąbrowicy. A dalej widzisz Serniki, gdzie hodują konie, Łęcznę, znaną z jarmarków, fabrykę mebli piętych w Wojciechowie, cukrownię w Zakrzówku, hutę żelazną w Irenie, krodę w Chełmie, siciarzy w Biłgoraju i tak bez końca.

W ten sposób oznaczono każdą gubernję, każdą ważniejszą miejscowość kraju. Nie pomnięto drobnej szlachty podlaskiej, kurpiów, wybierających miód z drzewa, nawet pałki Herkulesa w Ojcowie, a nawet — skromnego chemika w lubelskiem!...

Godzi się dodać w końcu, że znakomita ta pra-

15 marca r. b., od dnia jutrzejszego stają się płatnymi.

— Z dniem jutrzejszym tracą wartość kupony od listów likwidacyjnych, noszące datę dnia 1-go czerwca r. 1880 go.

— Z rozporządzenia p. oberpoliemajstra służba policyjna otrzymać surowe polecenie pociągać do odpowiedzialności sądowej właścicieli psów, które nie noszą kagańców.

— Z powodu wyjazdu na urlop inspektora urzędu lekarskiego, dra Grardciewskiego, obowiązki tegoż ma pełnić lekarz miejski dr Bernard.

— Sala balowa ratuszowa, troszkę już podniszczona, odnowiona zostanie tego roku.

— W Potworowie, na traktie opoczyńsko-radomskim, w gubernji radomskiej, otwarta została stacja telegraficzna.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.
Wtorek: „Rigoletto” (występ p. Elly Russel); czwartek: „Linda z Chamounix” (występ p. Elly Russel); sobota: „Aida” (występ p. Elly Russel); niedziela: „Meluzyna”.

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).
Niedziela: „Napój miłosny” i „Pan Twardowski” (akt 2 gi); poniedziałek: „Gęsi i gąski”; wtorek: „Bilecik miłosny”; środa: „Uwiczona” i „Inżynierowie jadą”; czwartek: „O czym maiza młode panienki” i „Dom otwarty”; piątek: „Pierwsza miłość” i „Pieszczoszek”; sobota: „Pan Geldhab” i „Folwark Primerose”; niedziela: „Pół miliona” (1-szy raz); niedziela: „Pół miliona”.

Teatr Rozmaitości.
Niedziela: „Mój kolega”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):
Niedziela: „Girflé Girfla”; poniedziałek: „Pasterka”; wtorek: „Pasterka”; środa: „Król karowy”; czwartek: „Pasterka”; piątek: „Król karowy”; sobota: „Kamionka”; niedziela: „Girflé Girfla”.

* Drugi raz już w ciągu jednego tygodnia publiczność wychodzi z teatru przy ulicy Królewskiej ziewająca, znudzona, zapytując po przedstawieniu nowości, czy istotnie nie ma za granicą nie w repertuarze operetki i komedji, coby u nas szczerze zabawić mogło?

Przed kilku dniami padł „Król karowy”, wczoraj „Pasterka” grana była w teatrze napół pustym, przed publicznością, która szukała sobie rozrywki w ruszaniu ramionami.

Zły to znak, bo dowodzi braku wiary w wartość repertuaru, a co najsmutniejsza, że od niejakiego czasu ta nieufność zupełnie jest usprawiedliwioną. Teatr mały rządzi się jak sam chce i ktoś go sł-

wykonana została w litografji p. Głowczewskiego, według rysunków p. Sandeckiego, które Andrioli podziwiał, tak są ładne. Mapa ta sztuka litograficzna u nas wystawiła sobie pomnik. Co się zaś tyczy autorki, dla niej zbyt wiele są jakiegokolwiek komplimentów, ponieważ nazwisko jej zapisze się w pamięci i sercu młodych pokoleń, a i ludzi dorosłych, którzy zechcą poznać kraj swój dokładniej.

Dzieją się u nas w tych czasach rzeczy, o których ucho jeszcze nie słyszało. Mianowicie, w Towarzystwie przemysłowem zawiano—spółkę do popierania drobnego przemysłu.

Małe nasze miasteczka i osady są przeważnie handlowe, w części rolnicze. Niektórzy zaś z mieszczan rolników uprawiają i rękodzieła, np. szyją kożuchy, tkają grube sukno, strząż łyżki i obręcze, wypalają garnki—i—to stanowi nasz drobny przemysł.

Taki drobny przemysłowiec jest przedewszystkiem biedakiem i żyje nie tyle pracą, która jest nie dużo warta, ile oszczędnością. Jest on zarazem osobieniem umysłowego zastoju. Ubiera się w taki sam kaszkiot i kapoć, jak jego dziad i pradziad, czyta tylko zatuszczoną książkę do nabożeństwa, a o swoim rzemiośle sądzi, że—już dosięgło zenitu i ani kroku nie ruszy się naprzód.

W Europie naczytnia gliniane mają tysiące form, barw i kolorów; u naszego zduna dzbanek i miska od wieków robi się tak samo, jest czarna albo żółta, niekiedy zielona i ozdobiona tym samym rysunkiem, przypominającym danckie flutki.

W Europie z małych kawałków drzewa robią się szkatułki, sianki, wachlarze i Bóg wie co. Nasz drobny przemysłowiec robi z drzewa łyżki albo osady do noży, nie a nie w nich nie zmieniając.

Za granicą drobny przemysł posługuje się każdym metalem, kamieniem, kością, papierem i tkaniną. U nas większa część tych materiałów idzie na śmiecie i drobni przemysłowcy nie domyślają się nawet: coby z tego zrobić można?

sznie przyrównał do folwarku, administrowanego przez rządów i gospodynie, którzy więcej myślą o sobie, niż o zachowaniu tego, co ich pieczy powierzono.

Wybór sztuk, obsada, cała gospodarka, wygląda tak, jak gdyby nad tem wszystkim żadnej nie było kontroli, jak gdyby nikt tam nie bronił interesów sztuki; nie więc dziwnego, że przy takim systemacie idzie na marne parę tysięcy rubli na wystawienie operetki z góry przeznaczonej na fiasco; że wobec mnóstwa wdzięcznych utworów S ppego, Millöckera, projektuje się wystawienie „Pięknej Heleny”, a z bogatego zbioru Labiche’a wybiera się rzeczy najslabsze.

Rzecz to naturalna tam, gdzie tłumaczenie sztuk, rozdawanie ról, jest monopolu paru osób.

A tymczasem publiczność przestaje chodzić do teatru i doprawdy może się to źle skończyć.

Co w tem jest najzabawniejszego, to kłatwy rzucające na prasę, która naturalnie winna jest wszystkiemu.

Nie to nie pomoże — kłatwy powtarzają tylko ci, którym to dogadza, a każdy rozsądny człowiek, skazany na wysłuchanie „Króla karowego” lub „Pasterki”, znudzony się gruntownie, dojdzie do przekonania, że jeżeli w teatrze Małym potrwa dalej taki kierunek reżyserski — dni jego są policzone.

Cóż tu powiedzieć o wczorajszej „Pasterce”. Jest to karnawałowa historia, bardzo przyzwoitej panienki, która będąc z rodzicami na balu opery, znajduje się wskutek podejścia młodego balamuta, przekonanego, że ma do czynienia z kimś podejrzanym, w jego kawalerskim mieszkaniu.

Kończy się to przyzwoicie małżeństwem, przeszedłszy przez drażliwe epizody publicznej maskarady — ale ma przeciw sobie zupełny brak dowcipu i humoru.

Zresztą, kto to wie? — może tam jest dowcip w oryginale, może tam jest humor w grze francuzów, u nas całość, z wyjątkiem trzeciego aktu, wydaje się fundamentalnie nudną.

Z pomiędzy grających zasługuje na wzmiankę pani Cieślińska, ze swobodą i wdziękiem traktująca rolę tytułową, panna Gilska nieśmiała subretka i p. Turczynowicz, który tym razem umiarkował swą żywość, co mu wyszło na dobre.

* Meiningerzy skończyli onegdaj cykl swoich przedstawień, a skończyli go nadspodziewanie fiaskiem „Wieczoru trzech królów”, przedstawieniem, które pod względem pomysowości, fantazji i smaku sceneryj, a tem mniej naturalnie pod względem gry, nie dorównało warszawskiemu.

Ale i „Homer częstokroć sypiał”, jak mówi poeta łaciński...

Fakt, że *mise en scène* meiningerka „Wieczoru trzech królów” poczęta została w jakiejś złej chwili reżyserskiego natchnienia, nie rzuca pomroki na rzeczywistość wielkie tej trupy produkcje.

Taki jest stan. O apatii, o braku inicjatywy, o braku najprostszyc wiadomości w naszych małych miasteczkach, trudno mieć pojęcie. Trzeba je widzieć, albo czytać—opisy miast wschodnich, gdzie wszelkie życie obumarło. Ci bowiem co stancją inteligencją miasteczek, a w cę: doktor, rejent, aptekarz itp. ci żyją tylko ze sobą, podniecają swoje umysły wiadomościami bieżącymi z gazet, a do gminu nie zbliżają się. Ich więcej interesują dziś afgańscy i tonkijscy, aniżeli szwcy, krawcy, mularze i bednarze, którzy chodzą po tych samych ulicach.

Taki jest skutek naszych arystokratycznych tradycyj...

Niepotrafę dość silnie zaznaczyć doniosłości świeżo zawiazanej spółki „popierania drobnego przemysłu”. Ludzie, którzy ją utworzyli, stoją na równi z owym górnikami, który pierwszy osmielił się wierceć skałę i wejść pod ziemię na kilkaset stóp głęboko. Pomysł ich może złe na ten kraj niebezpieczne dobrodziejstwa, jeżeli spółka potrafi przyciągnąć do siebie inteligencję małych miasteczek i za jej pomocą poruszyć głęboko śpiące umysły naszych drobnych przemysłowców. Jeżeli wreszcie będzie nie tylko skupować ich liche wyroby, ale nadto dostarczyć im wzorów, wyrobi smak, zachęci do nowych rękodzieł.

Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły dwa nowe obrazy: „Kolumb” Brozika i „Antonjusz z Kleopatą” W. rtuimera.

Stanowią one jeszcze jeden dowód ruchliwości zarządu tej instytucji, ale—nie robią wielkiego wrażenia. „Kolumb” w szeregłości tak mocno przypomina „Husa”, że widz ma ochotę niektórych fiury uściskać za rękę jako starych przyjaciół, a do Kolumba zawołać: więc panu nie spalono na stosie? jakie to szczęście!

Brozik jest nieostrożny. Wysyłając po kolei dwa tak podobne obrazy, przypomina dyrektora ubogiej trupy, w której ci sami aktorzy odegrywają roz-

Wartość estetyczną tychże ocenialiśmy z poczuciem przedmiotowej sprawiedliwości; uszanowaliśmy dzieło sztuki, która na pewnych wyżynach doskonałości ma prawo do tego, ażeby sądzić ją z punktu widzenia kosmopolitycznego.

Nie szukaliśmy za tę, częstokroć bohaterko zdobywaną na sobie bezstronność, od meiningenczyków wdzięczności, której też nie doznaliśmy...

Dzisiaj odwraca się karta...

Po kilku tygodniach wyłącznego prawie zajęcia u nas teatrem meiningenskim, publiczność tem żywiej powinna odczuć swe obowiązki moralne wobec sceny miejscowej.

Porównanie z bogactwem sił i zasobów teatru meiningenskiego, tem jaskrawiej uwydatnia ubóstwo droższej nam sceny własnej.

Prasa nie przestanie nawoływać reżyserję wszystkich działów artystycznych do poważnego liczenia się z wynikami i wskazówkami gościny meiningenskiej, ale i reżyserja może mieć skrepowane ręce, jeżeli publiczność chętnem i uprzedzającym garnięciem się na widowiska teatru miejscowego nie dostarczy takowemu zasobów materialnych, stanowiących warunek zasadniczy artystycznego odrodzenia się sceny.

Zrozumiemy przeto wszyscy należycie swe role: publiczność powinna chodzić do teatru; prasa powinna śledzić pilnie najżejszych objawów usiłowań reżyserskich około zaszczenia na roli miejscowej posiewu meiningenskiego, a reżyserja powinna raz na zawsze pożegnać się z fatalistycznym frazesem, że „u nas nie zrobię się nie da”.

Pomiędzy arcytworami reżyserji meiningenskiej, jak „Cezar”, „Wallenstein”, „Marja Stuart”, „Wilhelm Tell”, „Powieść zimowa”, a niedbalstwem i bezmyślnością takiej np. *mise en scène*, na jaką patrzyliśmy wczoraj w „Żydówce”, a onegdaj w „Straszny dworz”, leży jeszcze przepaść ogromna, która zupełnie można pracą i dobrą wolą.

Sady pracy i dobrej woli ze strony reżyserji wszystkich znaków podnosić będziemy ze skwapliwym uznaniem, ale też podwoimy surowość sądu wobec apatii, nieczem nie dającej się wskrzesić długoletniego uspienia.

„Trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty...”

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości komedja „Mój kolega”, w miejsce zapowiedzianych „Gęsi i gąsek”.

* Żółkowski od dni kilku niedomaga.

Wczoraj jednak, mimo silnego ataku artretycznego, grał jeszcze w „Żydach”, znosząc z prawdziwym heroizmem dotychczasowe cierpienia.

Wiemy, czem jest choroba Żółkowskiego dla teatru, z serca więc życzymy najprędzszego powrotu do zdrowia.

Niepotrzebujemy dodawać, że repertuar bieżącego tygodnia ulegnie wielu zmianom.

maite role, ale w tych samych kostumach, z tą chyba różną, że zamieniają między sobą ubiory, brody, a czasem głowy.

„Antonjusz i Kleopatrą” powinien kupić albo historyk, albo... ojciec mający dużo cerek na wydanu, cała bowiem waga obrazu spoczywa na kosju mach i nimfich pluskających się w morzu.

Rozkoszne stworzenia Kleopatra ma przynajmniej na piersi wielką broszkę, a na nóżkach welon; te zaś anioły obchodzą się bez broszek i welonów i dlatego są istotnie ponętne.

Jaka szkoda, że wojacy rzymscy są tak zmęczeni podróżą! Lecz gdy odpoczną, Towarzystwo będzie chyba musiało wywiesić na obrazie kartkę z napisem:

„Tylko dla dorosłych”.

I zrobić na podłodze kreskę, ażeby po jednej jej stronie dla oglądania zbierały się damy, po drugiej mężczyźni.

Na wystawie Krywulta znajduje się godny uwagi obraz Witkiewicza p. t. „Półw”.

Jest to widok Bałtyku i nęba nad nim. Niebo jest bogate w obłoki i barwy, właśnie jak w naturze, a woda—dziwna to woda!

W morzu, jedni artyści widzą plyn subtelny, przejrzysty i zwierciadlany, inni źle odlaną, a więc pomarszczoną szybę, inni grę kolorów, obywatelką się bez wszelkiej substancji. U Witkiewicza zaś morze jest nieskończoną równiną, poszarpaną przepaściami. Równina ta jednak nie jest ciałem stałym, ale płynem ciężkim, silnym, ruchawym; plyn ten trochę prześwieca, ma trochę blasków, maństwo barw, ale najwięcej cieniów. Jakaś niewidzialna siła miota nim i z głębin wyrzuca fale, przypominające potwory okryte łuską.

Ogrom, siła i melancholja, oto co widać na obrazie, który, mówiąc nawiasem, zaraz na drugi dzień po wystawieniu go, znalazł nabywcę w osobie Spasowicza.

Bolesław Prus.

Wystawa projektów pomnika.

P. Syrewicz, organizator wystawy modeli na pomnik Mickiewicza, uzyskał na ten cel salę ratuszową.

Wystawa będzie otworzona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie najstarszy wiekiem członek zgromadzenia kupieckiego, Fr. Fuchs.

Bardzo popularna w mieście postać właściciela tej firmy przenosi do grobu wspomnienia minionej Warszawy.

Urodzony pod Hamburgiem w r. 1797-ym, Fuchs był Niemcem z pochodzenia, lecz w kraju tutejszym pracował od lat 60 przeszło.

W r. 1842-im otworzył na własną rękę pierwszy sklep materiałów aptecznych, następnie od r. 1857 prowadził interes hurtowniczy towarów kolonialnych.

Firma jego znana była z wielkiej prawości.

Nowe odnogi kolejowe.

Dowiadujemy się, że dawno projektowane połączenie kolei petersburskiej z terespolską przez zbudowanie linii bocznej z Siedlec do Małkini, znów poruszone zostało w ministerjum komunikacyj.

Oprócz tego istnieje podobno projekt połączenia Brześcia ze stacją Chelmu kolei nadwiślańskiej, co gdyby przyszło do skutku, zyskałoby na tem znakomicie komunikacja bezpośrednia, tak osobowa, jak towarowa, na kolejach należących do związku zachodnio-południowego.

Lombard miejski.

Przed rokiem lombard miejski uzyskał zasiłek w wysokości 250,000 rs., co pozwoliło mu rozwinąć etrzmającą działalność.

Jakkolwiek suma była znaczną, to przecie jest już ona na wyzerpaniu i kasie lombardowej zagraża brak funduszy.

Dnia wczorajszego lombard miejski miał do rozporządzenia zaledwie 391 rs. 97 1/2 kop.

Telefony na wystawie.

Wczoraj biuro techniczne p. R. rozpoczęło roboty celem zaprowadzenia komunikacji telefonicznej na placu wystawy.

Centralną ich stacją będzie pawilon prasy, z którym połączone będą: pawilon komitetu i kilkanaście budynków.

Jarmark wełniany.

Roboty przygotowawcze do jarmarku wełnianego, prowadzone od pewnego czasu w zabudowaniach Banku polskiego, wkrótce już zostaną zupełnie wykończone.

Jarmark rozpocznie się, podobnie jak w latach zeszłych, dnia 15-go czerwca i trwać ma przez dni cztery.

Przeważanie wełny na ustawionych umyślnie wagaach miejskich rozpocznie się na trzy dni przed otwarciem jarmarku.

Stowarzyszenie spożywcze.

Na uwagę zasługuje działalność stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej.

Instytucja ta istniejąca lat trzy, dzięki doświadczeniu zarządu, rozwinęła swoją działalność na nader rozległą skalę.

Uczestnicy w obecnej chwili na każdym, chociażby najbardziej drobiazgowym zakupie, otrzymują dość znaczny rabat.

Dość powiedzieć, iż po cenach o wiele tańszych od zwykłych zaopatrują się w żywność, odzież, książki, fortepiany, galanterję, a nawet gołą się lub st. zyga nieinaczej jak z rabatem.

W r. b., według dotychczasowych danych, obrót dosięgnie poważnej cyfry 60,000 rs.

Wysokość dywidendy znakomicie się podniesie. Aforyzm „l'union fait la force” jest tu zatem zastosowany w szerokim znaczeniu.

Sfinks.

Znanemu archeologowi p. Mathiasowi Bersohnowi, wpadł w tych dniach w rękę ciekawy dokument.

Jest to statut stowarzyszenia dramatycznego z przed sześćdziesięciu kilku lat, istniejącego pod tytułem Sfinks.

Statut ten, o ile się zdaje, był niegdyś własnością Kudlicza.

Stowarzyszenie, o którym mowa, miało jak się zdaje głównie na celu popularyzowanie sztuki dramatycznej u nas oraz, zabezpieczanie losu artystów.

Pod statutem podpisani są: Osiński i Dmuszewski jako dyrektorowie, Kudlicz jako reżyser, oraz kilkunastu najslawniejszych wówczas artystów, jako to: Żółkowski (ojciec), Szymanowski, Werowski, Zdanowicz etc. etc.

Na pogrzeb Wiktora Hugo.

W dniu wczorajszym zrana, kilkunastu zamieszkałych w Warszawie francuzów, udało się do Paryża na pogrzeb Wiktora Hugo.

Podróżni spotkali na aworcu kolei wiedeńskiej znaczną liczbę ziomek, podążających w tymże celu z Cesarstwa.

Elektryczność.

Jeden z właścicieli domów w alei Jerozolimskiej, zamierza sposobem próby oświetlić główne wschody elektryczną lampą.

Będzie to nowość dotąd niepraktykowana w warszawskich domach.

Ze zwierzyńca.

Zarząd tutejszego zwierzyńca urozmaicił publiczności pobyt w ogrodzie koncertami orkiestry pana Sonnenfelda.

Orkiestra grywa w niedziele i czwartki w godzinach wieczornych.

Obecnie wykończono nową ozdobną estradę. W ostatnich dniach ogród zoologiczny poniósł pewne straty.

Jedna z fok pływających po stawie, wyzionęła ducha.

Ten sam los spotkał parę włoskich zółwi, przywiezionych przez H. Sienkiewicza.

Jest to niennikniony wynik statystyki, która dowodzi, iż stosunek śmiertelności zwierząt w zwierzyńcach środkowej Europy, przy najlepszych nawet warunkach, wynosi 14%.

Za to lewki pod opieką wyższej cieszą się zdrowiem i wesołością.

Małpy przeniesione w sąsiedztwo kruków, stacząją komiczne bójki ze złowrogą krającąmi ptakami.

Zewnątrz ogrodu umieszczono podobizny rozmaitych zwierząt, przy wejściu zaś postawiono wagę ku zabawie publiczności, pragnącej sprawdzić ciężar własnego ciała.

Honorarium lekarskie.

W ostatnich czasach, kilku lekarzy zmuszonych było w drodze sądowej dopominać się o należność i to u ludzi zamożnych.

W dniu wczorajszym znowu była rozstrzyganą podobna sprawa.

Lekarz S. występował przeciw właścicielowi nieruchomości p. M., domagając się 60 rubli za 40 wizyt dziennych, pięć nocnych oraz jedną operację, której dokonał u chorej żony pozwanego.

Niezależnie od akcji cywilnej, lekarz przedstawił obelżywy w wysokim stopniu list p. M., który ofiarował tylko 25 rs.

Sędzia pokoju, po zbadaniu trzech świadków, akcją cywilną powodowi w zupełności zasądził, co zaś do sprawy karnej, nazaczył oddzielny termin w przyszłym tygodniu.

Karnawał letni.

Podczas trwania zjazdu ziemian w Warszawie, w kilku zamożniejszych domach przygotowują się zabawy tańcujące.

Tem więc słuszniej pora wystawy i wyścigów została przezwaną letnim karnawalem.

Na cel dobroczynny.

W dniu wczorajszym grono zamieszkałych w Warszawie Niemców wysłało do Berlina cztery paki lebków od cygar na korzyść biednych.

Ładunek wynosił około 600 funtów.

Jest to stały podarek tutejszej kolonii niemieckiej ofiarowywany swoim współziomkom.

Za wiele złego.

W ciągu jednego roku utracić nogę i rękę, to już doprawdy okropne nieszczęście.

A dotknęło ono pana M., młodego 28-letniego człowieka.

W początkach zeszłej zimy p. M. złamał w dwóch miejscach nogę, którą z obawy gangreny musiano do kolana amputować.

Nieszczęśliwy kaleka, dzwignawszy się niedawno z łoża boleści wyjechał do krewnych w radomskie.

Tu, skutkiem przewrócenia się bryczki, wypadł i złamał rękę w tak fatalny sposób, iż znów okazała się nieodzowna potrzeba amputacji.

Suutne życie biednego kaleki.

Kobieta na... weloceype zię.

Codziennie w godzinach porannych w alei Ujazdowskiej i parku łązienkowskim, można spotkać oryginalną amazonkę.

Jest to młoda pani używająca jazdy na welocepedzie.

Welocepedystka przybrana jest w odzież męską.

A więc ekscentryczne przedstawicielki plei żeńskiej poczynają już bawić się sportem, dotąd wyłącznie uprawianym przez mężczyzn.

Kwestja prawno-tramwajowa.

W dniu wczorajszym, młody człowiek iadąc do

rogatki mokotowskiej, zoczył znajomego w alei Ujazdowskiej.

Pasażer wyskoczył z wagonu, zamienił parę słów i dopędzwszy wagon, zabrał poprzednio zajmowane miejsce.

Konduktor zażądał ponownej opłaty, co spowodowało opozycję ze strony młodzieńca, który tłumaczył nie bez słuszności, iż chwilowa nieobecność jego w tramwaju, nie może być powodem wymagania powtórnej opłaty.

Dla uniknięcia nieporozumienia, pasażer spełnił wolę konduktora.

Według nas, było to żądanie w zupełności bez podstawy.

Zwrot.

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży spełnionej w wagonie tramwajowym.

Poszkodowany kupiec B. nietylklepotał się o gotówkę w sumie 193 rs., ile o cztery weksle wartości 2,800 rs.

Uczynił nawet ogłoszenie unieważniające owe weksle.

Tymczasem w dniu onegdajszym, pocztą miejską odbiera list rekomendowany, w którym znajdowały się wszystkie cztery weksle w komplecie.

Widocznie złodziej znalazłszy w pugilaresie adres kupca i zadawalniając się gotówką chciał być przynajmniej grzecznym.

Oszustwo.

W tych dniach, na jedną z tutejszych dróg żelaznych dostawione zostały dwie paki, z których jedna zawierać miała obuwie, druga zaś sukno.

Obie paki asekurowane były na sumę rs. 1,650 i odstawione być miały do Cesarstwa.

Tymczasem posługacz, przewożący paki do wagonu, przez nieostrożność jedną z nich zrzucił na platformę, skutkiem czego wierzchnia jej część, nie dość silnie przybita, odpadła, a z wnętrza obficie wysypała się... sól!

Sledztwo w celu wykrycia zamierzonego oszustwa zarządzono.

Śmiertelność.

W zeszłym tygodniu śmiertelność w Warszawie znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem 269 osób, czyli o 40 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc (44), następnie szczyoty (43), wreszcie nieżyłki (36).

Z chorób zakaźnych zmarło na błonicę 12, na odrę 8, na szkarlatynę 9 i na tyfus brzuszny 10 osób.

Wypadek na placu wystawy.

Wczoraj, o godzinie 6-jej po południu, stał się smutny wypadek.

Jeden z robotników ciesielskich wszedł na rusztowanie pawilonu pp. W. i P. i przez nieuwagę, zamiast na belkę, wstał na płótno imitujące sklepienie.

Płótno oberwało się i biedny, wiekowy już robotnik, runął głową z dość znacznej wysokości na podłogę pawilonu.

Cucony przez dłuższy czas przez pana P., optyka, nie dawał znaku życia, a choć odzyskał przytomność, życia jego jednakże grozi niebezpieczeństwo.

O trzy ruble.

W dniu wczorajszym Robert D., robotnik fabryczny, przyszedłszy do teścia swego właściciela posesji pana S., prosił o danie zapomogi chociażby w kwocie trzech rubli.

Teść stanowczo odmówił.

Wówczas D. wyjąwszy sezyoryk, począł nim sobie podrywać gardło.

Na krzyk pana S. przybiegło kilka osób i przeszkodziło samobójstwu.

Rana jednak, jaką sobie D. zadał, jest niebezpieczna.

Niekzemna zemsta.

Nocy wczorajszej pan B., zamieszkałemu na Pradze, dał znać, że cztery jego konie zachorowały.

Pomimo pomocy weterynarza, konie rano padły.

Stwierdzono, że tu zachodził otrucie, o które podejrzany stangret zdołał uciec.

Pobudką zbrodniczego czynu miała być zemsta.

Splłoszeni.

Nocy wczorajszej pod arem 16-ym na Wolskiej, do mieszkania pana M., dobrało się kilku rabusiów.

Pan M. wystrzelił trzykrotnie z rewolwera i lotrzy uciekli.

Wypadki.

Na Ordynackiej Marjanna F., najechała przez wóz roboczy, uległa złamaniu nogi.

Światło elektryczne.

Wczoraj wieczorem po raz pierwszy oświetloną została światłem elektrycznym systemu Siemens i Halskiego, fabryka naszyn i narzędzi rolniczych i heblarnia firmy Radnicki i Kuczyński w Pruszkowie.

Przy wszystkich nader sprzyjających warunkach pierwsza ta próba udała się bardzo pomyślnie.

Sto lampek grubskowej formy oświetla warsztaty i zabudowania fabryczne, na podwórzu zaś urządzone są dwie wiekiste lampy łukowe.

Nowa księgarnia.

W Nowomińsku założoną została przez p. Zuzannę Malyszczycką księgarnia i wypożyczalnia książek.

Jest to bardzo pożądane udogodnienie dla wielu bardzo osób, udających się w tanie strony na letnie mieszkanie.

= Król strzelocki.

W Łodzi odbyła się doroczna uroczystość strzelania królewskiego w tarczonym Towarzystwie strzelockim.

Królem strzelockim obwołany został na przyszły rok p. Maurycy Wittmann, marszałkiem zaś p. Jan Golda.

= Nowy okaz „owczarza“.

We wsi Sielec, odległej o wiorstę od rogatki belwederskiej, mieszka znachor, nazwiskiem Leja, słynący u pospólstwa, jako cudowny „owczarz“.

Leczy on zarówno choroby płucne, jak nerwowe lub skórne a szeroka praktyka jaką się cieszy, dowodzi... ciemnoty latwo wiarynych pacjentów.

Nietylko włościanie i ubożsi mieszcianie, lecz „cylindrowa i rękawiczkowa“ publiczność warszawska podają do pana Lei, który, według słów własnych „potrafi najwzszeteczniejszą chorobę w koi róż zapędzić“...

Znachor jest zarazem aptekarzem, udzielającym pacjentom wyrobów swojego laboratorium za dość słoną opłatą.

Oto autentyczny przepis, wydany przez „owczarza“ jednemu z klientów:

„Kwasów octowych i owocowych nie pić, mleka ani wody także unikać; potraw mięsnych, mącznych, rybnych i roślinnych nie używać „bez“ parę tygodni a choroba przejdzie „musi“.

Zgadźmy się, iż przy podobnej dyjecie ucicie „musi“ nietylko choroba, lecz i życie...

Pomimo tego sława owczarza niustannie wzrasta. I dochody również...

= Okradzenie kasy pocztowej.

W Piungianach, posiadłości ks. Ogińskiego, pod Telszami, ekspedytor pocztowy znikł bez śladu, pozostawiając deficyt 12,000 rs.

Dopuszczał się on przez lat kilka nadużyć, których suma ogólna doszła do tej wysokości.

= Młody samobójca.

W Łodzi odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letni młodzieniec Artur Sachs, subjekt w księgarni p. Fischera.

= Powód samobójstwa niewiadomy.

W zeszłą środę, we wsi Rajkowiec za Wisłą, rozegrał się straszny dramat między dwoma braćmi.

Po śmierci kolonisty Błażejczyka dwaj pozostali synowie klócili się o pozostałą osadę młynarską i z kłótni wynikł proces.

Właśnie przed tygodniem zapadł wyrok przysądżający osadę starszemu bratu, Antoniemu Błażejczykowi.

Młodszy Tomasz, dowiedziawszy się o tem, przybiegł do domu Antoniego i zanim ten słowo przemówił, został ugodzony siekierą w głowę tak silnie, iż na miejscu życie postradał. Zbrodniarz rzucił się również na bratową, ta jednak uniknęła ciosu i zawołała o pomoc.

Bratobójca niecheiał się dać ująć i wymachiwał siekierą na wszystkie strony, aż nareszcie zdołano go przewrócić i związanego odstawić do kancelarii gminnej.

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia w urzędzie poborowym.

Rozpoczęty onegdaj w południe w II-im departamencie izby sądowej proces o nadużycie w urzędzie wojskowym powiatu władysławowskiego (w gub. suwalskiej), o którym wczoraj na tem samym miejscu sumaryczną podaliśmy wzmiankę, trwał w dalszym ciągu przez cały dzień wczorajszy.

Źródłem jego były dziwne koleje, przez które przechoził przy swym poborze do wojska niejaki Jan Szemberger, mieszczanin z Władysławowa.

Miał on należeć do poboru w r. 1874-ym, lecz uzyskał narazie dwuletnią zwłokę. W r. 1876-ym do superewizji nie stawił się, nie będąc przez nikogo wzywany. W r. 1877-ym uwięziono go, jako wrzasko ukrywającego się przed powinnością wojskową i po superewizji oddano go do armii czynnej. Następnie, odwołany z wojska, poudany został powtarzanej superewizji, przy której z tytułu wrzaskowej słabości wzroku, zakwalifikowano go do pospolitego ruszenia. Wreszcie, w półtora roku potem, odbyto na nim w urzędzie gubernialnym suwalskim trzecie już z kolei oględziny i wskutek orzeczenia o zupełnej jego zdatości do wojska, zaliczono napowrót do armii czynnej, (gdzie Sz. obecnie się znajduje).

Na dnie wszystkich tych metamorfóz leżały operacje finansowe, których reżyserem był mieszkaniec m. Władysławowa, Matukański.

Żądał on od starego Szembergera za uwolnienie syna od wojska 500 rs., a wzajemne nieporozumienia pomiędzy nimi, wywoływały wszystkie wspomniane przemiany w losach rekruta.

O wsnłudział w powyż szem nadużyciu oskarżeni zostali (oprócz samego Matukańskiego) b. naczelnik powiatu władysławowskiego, major Aleksander Trapszo, referent tamtejszego biura wojskowego Rudziewicz i deputat do komisji poborowej z łona mieszczan władysławowskich, Millauer.

Malwersacje, wykryte w księgach i papierach urzędowych, a popelnione niechybnie w celu zataczenia śladów owych zmian, przez które przechodził Szemberger, oobstrzały oskarżenie, wskutek czego p. Trapszo imputowano §§ 341 i 362 k. k., Millauerowi—§ 373, wreszcie Rudziewiczowi i Matukańskiemu—§ 380 tegoż kodeksu.

Jednakowoż wyniki śledztwa usunęły zponad głowy obwinionych groźne widmo pierwotnych ciężkich zarzutów, nastroczając domniemanie, iż głównym aktorem był tutaj ktoś inny, oskarżeni zaś obecnie urzędnicy, zawinili raczej tylko brakiem gorliwości i ostrożności w spełnianiu swych obowiązków, wskutek czego powstała możliwość nadużyć.

W parogodzinnych rozprawach przyjmowali udział z jednej strony tow. prok. Turau, z drugiej zaś adwokaci przysięgli: Szeller, Pawłowski, Jasiński i Jasinowski.

Wyrok izby sądowej orzekł niewinność pp. Rudziewicza i Millauera; majora Trapszę uznał winnym tylko nieostrożności (§§ 450 i 417 kod. k.), umarzając gożąca za to karę złożenia z urzędu, na mocy Manifestu; wreszcie Matukańskiego, w myśl 2 p. 174 § ust. o karach, skazano na 6 miesięcy więzienia, ze skróceniem tego terminu wskutek Manifestu do czterech miesięcy.

Fr. N.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przeciw nadmiernemu poceniu się rąk.

Wada organiczna, ku zapobieżeniu której, zdaje się nie ma żadnego środka, a jeśliby i był, musiałby wchodzić w zakres specjalnego leczenia, jako następstwo jakiegoś głębszego patologicznego procesu. Na razie całe usiłowanie nasze musi się ograniczać na neutralizowaniu wypotu, który obok tego, że jest zawsze nieprzyjemnym, bywa niejednokrotnie poważną przeszkodą dla wielu osób, zajmujących się delikatną ręczną pracą. Do liczby środków, działających przeciw, należy między innymi proszek Licopodium. Od czasu do czasu wyciera się nim ręce. Działa dosyć skutecznie, nie ma złego zapachu, a dobrze rozarty, jest prawie niewidocznym. Proszek alunowy, drobno utłuczony, posiada mniej więcej tę samą asekuracyjną własność. W braku tych środków, które jakkolwiek są nadzwyczaj proste i tanie, niezawsze jednak znajdują się w domowej apteczce, można użyć cytryny; wykrajając dzwonek i nacierać nim ręce w pewnych odstępach. Środki te, jako należące do rzędu „wiązących“, powodują zwięzienie na powierzchni leżących naczyń włoskowatych, a co za tem idzie, zmniejszają napływ krwi, która, jak wiadomo, jest źródłem wypotu. Nadto, zamykając otwory skórne, a absorbując wydzielający się pot, dają na pewien czas pożądaną suchość skórze.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antoni Szeligowski, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29-ym maja r. b., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 55. Stroskana żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 1-go czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż górnego kościoła o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski.—1931

† Za duszę ś. p. Michała Kaczorowskiego, jako w pierwszej bolesnej rocznicy śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 9-iej zrana, w poniedziałek, to jest dnia 1-go czerwca, na które pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego.—639—

† Dnia 1-go czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego Rakowskiego, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół.—1932—

† W poniedziałek, to jest dnia 1-go czerwca r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa Szwejkowskiego, b. kasjera banku handlowego, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-iej zrana, na które w smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego.—1921

† W dniu 2-im czerwca, to jest we wtorek, o godzinie 9-iej rano, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Feliksa Jabłonowskiego, doktora medycyny, oraz za całą jego rodzinę, a to stosownie do jego testamentu; o czym zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych.—1895—

† W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Stanisława Kostrowickiego, żałobne nabożeństwo z powodu oktawy zielonych świątek, odłożone zostało na dzień 1-y czerwca i odprawi się w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.—1925

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 30-go maja.—*Politische Correspondenz* donosi, że W. Porta nie odpowiedziała dotąd na propozycję angielską obsadzenia Suakimu przez wojsko tureckie.

Berlin 30-go maja.—Przygotowania do wyprawy odwetowej przeciw Zanzibarowi odbywają się z wielkim pośpiechem. Nie ulega wątpliwości, iż zapadło postanowienie skorzystania ze sposobności i rozpostarcia panowania niemieckiego na obszarach wschodnio-afrykańskich lub nawet zagarnięcia Zanzibaru pod protektorat niemiecki, gdyby sułtan dalej nieprzyjaźnie się zachowywał. Wyprawa do Zanzibaru będzie pierwszą próbą wojennej marynarki niemieckiej. Odbędzie się ona pod firmą Konga. Nowa to korzyść dla Niemiec, iż wystąpią w roli opiekuna młodego państwa.

Berlin 30-go maja.—Rząd angielski zamówił u firmy tutejszej Schwarzkopfa 200 automatycznych torpedów.

Berlin 30-go maja.—Ogólny stan zdrowia cesarza Wilhelma, pomimo ulżenia cierpień lokalnych, nie jest zadowalniającym. We właściwych sferach nasuwają się poważne uwagi.

Berlin 30-go maja.—Cesarz Wilhelm spał dzisiaj nocy dobrze.

Łondyn 30 maja.*Daily News* donoszą, iż kwestja granicy afgańskiej została pomyślnie załatwioną. Zgodą pomiędzy Anglią i Rosją przywrócona wszechstronnie. Zulfiar i Meruczak należeć będą nadal do Afganistanu. Rokowania prowadzone były z obu stron w duchu bardzo pojednawczym.

Sofja 30-go maja.—Książę Aleksander powrócił z przejażdżki po kraju, witany wszędzie z zapalem przez ludność wszystkich wyznań i narodowości. Nawet mahometanie są wysoce zadowoleni z tego, że w Eski-Dżuma i Osman-Bazarze książę odwiedził meczety.

Ateny 30-go maja.—Ponieważ na odgłos doniesień o wtargnięciu drobnych oddziałów ochotniczych bułgarskich do Macedonji, udała się również banda awanturników z Tessalji do Kastorji macedońskiej, rząd grecki wzmocnił kordon graniczny dla udaremnienia w przyszłości podobnych wypraw.

Konstantynopol 30-go maja.—Dla wzmocnienia stanu obronnego fortyfikacyj w cieśninie Dardanelskiej, W. Porta postanowiła tamże umieścić nowych 60 moździerzy. Komisja orzekła, że dla skutecznej obrony Bosforu i Dardanellów potrzeba 500 dział Kruppa.

(Ajencja północna.)

Berlin 30-go maja.—*Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza doniesieniu *Timesa* o rozmowie lorda Roseberry z Bismarkiem, w której książę kanclerz niemiecki objawił miał nieprzyjazne dla Anglii uczucia. Dziennik ten pisze, że podobne doniesienia są posiewem roztorki między Anglią a Niemcami.

Berlin 30-go maja.—Przybyła tu Wielka księżna Marja Pawłowna w przejeździe do Amsterdamu.

Paryż 30-go maja.—Wywieszanie i obnoszenie flag lub godeł anarchicznych podczas pogrzebu Wiktora Hugo, zostało wzbronione.

Belgrad 30-go maja.—Donoszą tu, iż banda albańczyków dokonała w tych dniach napadu na serbskie wioski pograniczne.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 30-go maja, godzina 5 minut 10 po południu.

Uspokobienie w dalszym ciągu bardzo żywe i mocne. Ruch silny, chęć do interesów zwawa. Wiado.

mości tak finansowej jak i politycznej natury są pomysły, zdrowie cesarza Wilhelma z każdym dniem się polepsza. Wszystko zatem zachęca giełdę do żywszej działalności. Wartości spekulacyjne mocniej i wyżej. Akcje kredytowe zyskały 3 marki. Wartości bankowe mocniej, również kolejowe tak niemniej jak i obce. Na rynku rent obcych usposobienie mocne, kura w dążności zwykłej. Rosyjskie również mocniej. Ruble znacznie podniosły się w kursie. Żyto w obu terminach o 25 f. taniej.

10. lipnia 30-go maja *notowanie urzędowe giełdy.*

10. lipnia ros. w tr. rat. 207 20	Akcje kredytowe 474 —
Wskle na Warszawę 207 —	Listy znst. fer. I ej. 13 30
Wskle na Peters. krótk. 206 40	Wskle na Lon. krótk. 20 39 1/2
Wskle na Peters. dług. 204 40	Wskle na Lon. dług. 2 34 1/2
10. lipnia ros. na dost. 207 25	Żyto na dost. na jesień 146 50
Wschodnia pół. 11 em. 61 10	Żyto na wiosnę 153 —

Wyraźniejszą powyższe telegramy przynoszą zwykłą niż dni poprzednich. Wynosi ona na 100 rs. w transakcjach kasowych 90 f., w końcomiesięcznych zaś 150. Jakkolwiek więc wczoraj giełda nasza, pod wpływem lepszych szacowań, kursa walut obcych obniżyła, to jednak ośmka ta nie była dostateczną i zostaje jeszcze dosyć znaczne pole działania, zanim do równi berlińskiej dojdziemy. Jeżeli więc do intrane nastąpi zwrot jaki niepomysłny, jeżeli nie o krokujące nie zajdzie, spodziewać się możemy dalszej i szybszej niżki kursów walut obcych na giełdzie naszej. Kursa dnia poprzedniego były: 206.30, 205.75, 471, 146.75, 153.25.

J. WZ.

Gdańsk 29-go maja.

I szenica cena najwyższa	7.32
" " regulacyjna bieżąca	6.83
" " na dostawę jesienną	7.19
Żyto cena za polskie	4.87
" " regulacyjna	4.87
" " na dostawę jesienną	5.22
Jęczmień browarny	4.14
" " na paszę	—
Grzech do jedzenia	—
" " na paszę	—

CENY ZBOŻA

dnia 29-go maja 1885 r. na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-tesznojskiej.

Faszer: wyborowa 112 — 119, średnia 100 — 110, ordynaryjna 85 — 87.

Żyto: wyborowa 84 — 86, średnia 80 — 82, ordynaryjna 77 — 79.

Jęczmień: wyborowy nowy 83 — 87, średni 77 — 80, ordynaryjny 80 — 86.

Owies: wyborowy 96 — 100, średni 86 — 93, ordynaryjny 80 — 86.

Gryka 82 — 86. Groch 68 — 80, — — — Kasza jaglana wyborowa 140 — 150, średnia 125 — 135, ordynaryjna 100 — 120.

B. Werner et Comp.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 29-yg maja roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Jellu Trachtenbergu dla Genstejnowej. — S. Trockenheim. — Lejble Berman — E. Stein. — Tamka 30, Henryk Chwałibóg. — Skomorowski. — Seydenbeytel Herman Blüth. — Chomiszewskiemu — Nałowski. hotel berliński, Weisheibaum. — Długa 28, Szachna Celnik. — Steinert Jancek. — Szloma Cześćkowi. — Gutheil. — Nałewki, Jakób Cigern. — Ulica Pańska № 4, Katarzyna Gachewicz.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W wykonaniu aktu darowizny p. Romualda, cyna M. Chęśła Habe, członka rady państwa, rzeczywistego radcy tajnego, z dnia 16/28 października 1880 r., procent od kapitału rs. 4000, pod nazwiskiem „Kapitału s. p. Bogumilij Habe, senatorowej, małżonki ofiarodawcy, za lat trzy 1882/4 w sumie rs. 600 razem z narostami od tej sumy procentami, przypada w roku bieżącym do przyznania, tytułem posagu dla jednej biednej zupełnej sieroty, urodzonej w Królestwie Polskiem, z pierwszeństwem dla sieroty wychowywanych w Instytucie św. Kazimierza w Warszawie.

Kandydatki pragnące ubiegać się o pomieniony posag, winne najpóźniej do dnia 18/0 września r. b. wniesć o to podanie do rady miejskiej i wskazać w takowym wykwalifikowanego i uczciwego majstra lub czeladnika, rzemieślnika, urodzonego i stale zamieszkałego w Królestwie Polskiem, z którym kandydatka zamierza zawrzeć związki małżeńskie, a nadto dołożyć następujące dowody:

- 1) wypisy aktów urodzenia kandydatki i śmierci jej rodziców, unależycie poświadzone.
- 2) świadectwo zakładu w którym kandydatka była wychowywaną, lub osób, które ją wychowały albo się nią opiekowały, stwierdzające moralne jej prowadzenie się, pracowitość i uczciwe spełnianie obowiązków, jak również ubóstwo kandydatki.
- 3) własnoręczność podpisu na tem świadectwie powinna być poświadczona przez właściwą władzę policyjną.
- 4) świadectwo właściwego cechu rzemieślniczego, że wskazany przez kandydatkę narzeczony, jest majetrem lub czeladnikiem, prowadzi się moralnie i że jest urodzonym i stale zamieszkałym w Królestwie Polskiem.
- 5) kandydatka pozostająca na wychowaniu w Instytucie św. Kazimierza w Warszawie, winna, zamiast wszystkich wyżej wymienionych dowodów, przedstawić świadectwo przełożonej tego Instytutu, stwierdzające, że kandydatka ze wszelkich miar zasługuje na otrzymanie posagu.

Jednakże wskazany przez nią narzeczony obowiązany jest przedstawić wyżej wskazane świadectwo cechu rzemieślniczego.

Wydanie posagu nastąpi w rocznicę śmierci s. p. Bogumilija Habe, to jest 10 22 stycznia 1886 r., lub wrześnie przeskoczy w najbliższy temu terminowi dzień; zawsze jednak po

przedstawieniu przez kandydatkę aktu ślubu zawartego ze wskazanym przez nią narzeczonym.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu K. Fuchalski.
Sekretarz rady Lechowicz.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W wykonaniu aktu darowizny Józefa Rajchmana, uczynionej dla uczczenia pamięci żony jego Anny z Rozenpertów, z procentów od legowanego kapitału przypada w r. b. suma rs. 180 na posag dla dwóch biednych pańien starożakonych, moralnego prowadzenia się, mających nie mniej 18, a nie więcej 30 lat życia, a mianowicie dla pochodzących:

- 1) z rodziny b. p. Anny z Rozenpertów Rajchman, w sumie rs. 100 —
- 2) z rodziny ofiarodawcy Józefa Rajchmana rs. 50.

W braku zaś tychże, dla dwóch biednych pańien starożakonych urzeczonych w Warszawie.

Kandydatki pragnące ubiegać się o pozyskanie jednego z tych posagów winny do dnia 18/30 czerwca r. b. wniesć o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem:

- a) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonych przez właściwą władzę policyjną o ubóstwie, moralnym prowadzeniu się kandydatki, jak również o tem, że nie jest zamężną, ani też wdową;
- b) metrykę urodzenia kandydatki;
- c) krewne zapisodawcy i jego żony dowody tego pokrewieństwa, dostatecznie ulegalizowane.

Przyznane posagi wniesione będą na rzecz obdarowanych w depozyt Banku Polskiego i wydane im po przedstawieniu radzie miejskiej aktów ślubnych.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu K. Fuchalski.
Sekretarz rady Lechowicz.

Zarząd Towarzystwa warszawskiego okręgowego Krzyża Czerwonego, zawiadamia, iż:

1) Z wystawy obrazów profesora J. K. A. Wazowskiego, w m. Warszawie, trwającej od dnia 17/29 marca do dnia 14/26 kwietnia r. b. wpłynęło na korzyść Krzyża Czerwonego na utrzymanie ubogich chorych w urządzającym się w rzeczywistości mieście, lazarecie namiotowym imienia Cesarza Aleksandra II-go; ze sprzedanych biletów wejścia rs. 922 kop. 60, 50% od sumy ze sprzedanych dwóch obrazów rs. 67 kop. 50, z ofiar do puszek przy wejściu i za katalogi rs. 29 kop. 18. Wydatkowane zaś: za ogłoszenia w gazetach, druk katalogów, biletów i za telegramy rs. 215 kop. 99, za urządzenie i zamknięcie wystawy rs. 129 kop. 5, płaca kasjerce, pomocnikowi zarządzającemu wystawą i szwajcarowi rs. 145 kop. 50, za przewiezienie obrazów do Warszawy, cło i wysyłkę do Moskwy rs. 242 kop. 3. Razem wydatkowane rs. 732 k. 57; dochód przeto netto wynoszący rs. 2-6 kop. 71, oddany został do kasy zarządu warszawskiego Towarzystwa okręgowego Krzyża Czerwonego. Oprócz tego spodziewany jest dochód rs. 53 kop. 58, zatrzymany chwilowo jako cło za rami złożone wyrobu rosyjskiego.

2) Z koncertu danego w dniu 15/27 kwietnia r. b. przez A. G. Rubinstein, na korzyść warszawskiego Komitetu wsparcia dymisjonowanych wojskowych i ich rodzin, wpłynęło w ogółe rs. 2257 kop. 85. — mianowicie: za bilety wejścia rs. 1883 kop. 30, z ofiarodawczych przy kupnie biletów rs. 207 k. 55, za programy rs. 162. Wydatkowane rs. 142 kop. 55, mianowicie: na korzyść rady miejskiej zakładów dobroczynnych po kop. 5, razem rs. 33 kop. 30, za afiszę, wynajęcie krzesel, posadźce i za światło rs. 109 kop. 25; — czysty przeto dochód wynosi rs. 2115 kop. 30, który stosownie do przeznaczenia wpłynął do kasy komitetu wsparcia dymisjonowanych wojskowych i ich rodzin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 7-go maja r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
63	Krochmal	Heinze Fryder.	Żona ciężko chora, dzieci dr. 4.
26	Koszyki	Kłosińska Mar.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 3.
2a	Elektoraln	Modęńska Mar.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 2.
16	Hoża	Niewiadomska	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
11	Miedziana	Pławska Klzbi.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3 z tych dwoje chorych.
15	Smocza	Sosinowska Leo	Mąż nieobec., chora dz. dr. 4.
19	Nowolipie	Burdzińska Lu.	Wdowa, dzieci drob. 3.
20	Żytnia	Wolna Marja	Wdowa, dzieci dr. 6-ro.
3A	Żytnia	Porowska Teres	Wdowa, niewidoma.
6	Kościelna	Przymierska Te	Sparaliżowana.
1	Szumowiz	Wieczorkiewicz	Wdowa, chora, dz. drob. 5-ro.
18	B owarna	Jur Dymitr	Żona chora, dzieci drob. 3.
54	Czerniako.	Chi da Koldra	Wdowa, dzieci drobnych 3.
109	NowPraga	Borecka Tekla	Po chorobie, mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
21	Tamka	Name Marja	Mąż kaleka, dzieci drob. 5.

Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 86 i nr 87 wyszły z druku i zawierają: Estetyka sceniczna przez **Władysława Bogusławskiego**. — Teatr Meiningenski pr. **Br. Zawadzkiego**. — Ferdynand Hiller (z portretem) przez **J. K. — Kosiński** w „Zbójcach” Szyllera przez **S. — Wiktora Hugo I** (z portretem). — Franciszek Grillparzer (z portretem) przez **Witolda Janickiego**. — Listy z Petersburga pr. **St. hr. Rzewuskiego**. — Korespondencje: ze Lwowa przez **Aurelega Urbańskiego**, z Pragi przez **dra J.** — Ruch muzyczny w Anglii pr. **Severusa**. — Muzyka na wystawie antwerpskiej pr. **J. W.** — Polemika przez **Ant. Rutkowskiego**. — Ruch artystyczno-literacki w Szwajcarii przez **Ot. Mit.** — Kronika (teatr, muzyka, sztuki plastyczne, nekrologia). — Nowości muzyczne przez **J. K.** — Pierwszy pojedynek, — ze wspomnień dziennikarza, z francuskiego. — „Lidja”, obrazek sceniczny w jednej odsłowie, **O. F. Gensichena**, wolny przekład przez **Maryana Gawałowicza**.

Dodatek nut: Elegja na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, utworu **Józefa Brzozowskiego**.

CYRK CINISELLI

Dziś i codziennie

Wielkie Przedstawienia

z urozmaiconym programem, między innymi

„Obóz cygański”,

wielka pantomina, w której przyjmuje udział cały corps de balet i personel. (593)

— **Ogłoszenia** do umieszczenia w **pawilonie i kioskach**, oraz do rozlepiania na **parawanach** wewnątrz całej **wystawy przemysłowo-rolniczej** przyjmują się **codziennie, w hr. Berga 5 ty sklep** o Krakowskiego-Przełomienia (pałac hr. Krasieńskich. (640)

Kazimierz Sulistrowski.

— **W ambulatorjum przy zakładzie leczniczym dla chorych na żółtek** (Krucza 23), udziela się porada bezpłatna w niedziele i środy od godziny 8—10 zrana. (11)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECALA 7.

Cena porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

— **W Marienbadzie**, jak przeszłych lat, ordynuje **doktor Stanisław Prager**, Villa „H Ivetia” Kaisersstrasse. (1880)

— **Dr Turkiewicz**, Hoża 28 (dawn. 14). Choroby wewnętrzne i dzieci, od godziny 2—5. (1740)

1809) **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandra 15.

Dr Weissenberg

(władający polskim językiem) corocznie ordynuje w **Kolobrzegu** (Gartenst. 1). (553)

W Landek na Szląsku

ordynuje

Dr Ostrowicz.

(464)

— **D. ta M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tlomackie nr 9. (1791)

— **Dentysta Ota Schotten** z Wiednia. Bieleńska nr 4, przyjmuje pacjentów z chorobami szcęk i zębów codziennie od 11 do 5. (1875)

— **D. ta ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznany, leczy, plombuje i znieczula dziąsła przy wyjęciu zęba. (1911)

— **Angielka z Londynu** poszukuje miejsca na wsi na letnie miesiące. Adres: Krucza nr 19, mieszkania nr 6. (1892)

1908 **Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego**, Nowy-Swiat nr 54, pogrzeby, ekshumacje i przewożenie zwłok, rajtaniej trumny, ulrania pośmiertne, gotowe suknie żałobne, kapelusze i welony.

(567) **Karaty lustra** sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Sibeberga, Rymarska 6.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19 (31) marca i 20 n. marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w pierwszym półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wyplacaną będzie od dnia 2 (14) czerwca r. b., to jest przed terminem 10 (22) czerwca r. b., w którym należności o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnymi.

W tym więc celu Dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, poczynając od dnia 3 (15) kwietnia r. b. aż do włącznie do d. 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 ej zrana do 1-jej z południa.

(470) Prezes, Baron Mengden.
P. o. Pisarza, Nowosielski.

W. Truchliński, Marszałkowska 65 (139), najtaniej sprzedaje **Kapelusze i czapki męskie.** (632)

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w dniach 19 (31) marca i 20 marca (1 kwietnia) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty, codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni, do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie. (469)

Prezes, Boron Mengden.
p. o. Pisarza Nowosielski.

Maurycy Nelken i S-ka w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że zaopatrzeni jesteśmy w **banknoty i monety zagraniczne**, które sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy i **okólnikowe listy kredytowe** na główne miasta Europy, Afryki i Ameryki, tudzież **miejscowości lecznicze**. Zwracamy szczególną uwagę, że wobec niskiego teraz kursu rubli, **listy kredytowe** te jeszcze przedstawiają dogodność, że umożliwiając ich posiadaczom korzystanie z nastąpić mogącej poprawy wartości rosyjskich.

Na zabezpieczenie listów kredytowych, przyjmujemy gotówkę lub papiery publiczne. (498)

Maurycy Nelken i S-ka.

Magazyn Sukien i Okryć Damskich D. Kurdelskiej,

b. krojczyni u W-go Hersego, uczeniicy M-me Lafèriere w Paryżu, **Niecała nr 2**, wykończą szybko podług najwiecejszej mody.

Magazyn od 1-go lipca przenosi się na ulicę **Nowo-Senatorską nr 2**, wprost hotelu Rzymskiego. (620)

Magazyn pod firmą „Penkala Hoher, Kowalski,“ przy ul. Senatorskiej Nr 6, poleca świeżo otrzymany wybór najpiękniejszych parasolek francuzkich i parasoli angielskich. (637)

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Zarząd dróg żelaznych południowo-zachodnich.

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich wzywa niniejszem osoby chcące przyjąć na siebie kontraktowe zobowiązania dostawiania w przeciągu jednego roku dogłównych składów materiałów towarzystwa w Kijowie i Odessie **olejów smarowych mineralnych**, ażeby zechcieli nadesłać deklaracje cen z dołączeniem próbek olejów—w Kijowie do Naczelnika Wydziału Gospodarczego (ulica Aleksiejewska, dom nr. 13).

Drukowane egzemplarze technicznych warunków dostawy olejów mineralnych, osoby życzące sobie tego, otrzymać mogą; w **Kijowie** u Naczelnika Wydziału Gospodarczego, w **Petersburgu**, w Radzie Zarządzającej Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich—w **Moskwie**, u agenta dróg żelaznych Południowo-Zachodnich p. M. N. Tannenberg (w Zarządzie Drogi Żelaznej Moskiewskobrzskiej) w **Warszawie**, u agenta dróg żelaznych południowo zachodnich, **M. Toeplitza** (ulica hr. Kotzebue nr. 3) i w **Odessie**, u zarządzającego Głównym składem materiałów p. Razgradzkiego (na stacji Odessa towarowa).

Termin składania deklaracji oznacza się do dnia 15-go czerwca 1895 roku; deklaracje złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

Na potrzebę calorocznej konieczne są następujące ilości olejów mineralnych:

Wyższego gatunku do smarowania maszyn i parowozów (oleonafci nr I) do 7000 pudów.

Drugiego gatunku do smarowania wagonów (oleonafci nr II) do 1,500 pudów.

Trzeciego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafci nr III) do 12,000 pudów.

Przytem Zarząd Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich zastrzega sobie prawo zawerowane na mocy kontraktu ilości umniejszyć o 25% lub powiększyć o 50%, a to stosownie do rzeczywistej potrzeby. (609)

„Wschód,“

Mazowiecka 16 (dawniej 14). Dywany perskie, angielskie, oraz wyroby orientalne—Ceny najniższe.

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— L. na Zielnej.—Wierzyłem Twemu słowu; lecz mamże tego zaufania żalować? Czyżby to były żarty, a tylko ja przyjmowałem za prawdę? Racz mnie uszczęśliwić swą odpowiedzią. (1934) Stanisław Wtorkowski.

— X. X. X.—Moje myśli, zamiary i projekta udzielam chętnie dobrem znajomym, listu bezimiennego w kwestji tak drażliwej i nie kwalifikującej się do gazety, uwzględnić nie mogę.—B. (1929)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odechodzą		Przychodzą	
	godziny	minuty	godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzka				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Eydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Leżtowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Leżtowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Leżtowy	3	30 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Miawy:				
Leżtowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Chwudowa z kolei Wiedeńskiej.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Chwudowa z kolei Terespolskiej.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacji i przystanków pośrednich pociągami odechodzącymi o godzinie 5-ej, 6-ej i 11-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacji i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, po cenach o 30% niższych, po wrót w niedzielę lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odechodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w niedzielę, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 rana. — U W A G A. Bilety spacerowe, do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrii w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.



Administracja Żeglugi Parowej, na rzece Wiśle,

MAURYCEGO FAJANSA,

ma zaszczyt zawiadomić, że oprócz pociągów zwyczajnych t. j. pospiesznych i osobowo-towarowych, począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., kursować zaczęły po 2 razy dziennie pociągi kurjerskie klasy I tak z Warszawy do Płocka, jako też z Płocka do Warszawy.

Pociągi kurjerskie zabierają również będą pasażerów z Warszawy do Włocławka.

Pociągi kurjerskie wychodzą z Warszawy:

dzienne: o g. 9 1/2, rano oprócz Sobót; nocne o g. 6 1/2, po południu oprócz Piątków

Z Płocka wychodzą będą:

dzienne: o g. 7 rano oprócz Sobót; nocne o g. 6 1/2, po południu oprócz Piątków.

Pociągi kurjerskie dzienne stawać będą w Wyszogrodzie: idąc z Płocka o godzinie 10 z rana; idąc z Warszawy o godz. 1 1/2 po południu; — nocne zaś pociągi schodzą się w Wyszogrodzie razem i po paru godzinach odpoczynku, wyruszają w dalszą drogę t. j.: jeden do Płocka, drugi do Warszawy.

Na statkach kurjerskich urządzone są oddzielne kajuty dla dam i oddzielne dla mężczyzn z wszelkimi wygodami, oraz potrzebną wentylacją.

W razie potrzeby kajuty ogrzewane będą parą.

Brzegi Wisły w Wyszogrodzie oświetlane będą ŚWIATŁEM ELEKTRYCZNYM.

Ceny za przejazd na Statkach Kurjerskich:

dzienne:	z Warszawy do Wyszogrodu	rs. 1 kop. 20.
	do Płocka	rs. 1 kop. 50.
	do Włocławka	rs. 2
nocne:	z Warszawy do Wyszogrodu	rs. 1 kop. 50.
	do Płocka	rs. 2 kop. —
	do Włocławka	rs. 2 kop. 50

Z powrotem ceny te same

1136.

Dolina Szwajcarska. W Poniedziałek dnia 1 Czerwca r. b. KONCERT Juljusza LAUBE.

Uwertura „Rosamunda,“ Schuberta. — Tanciec Furij z „Orpheusza,“ Gluck. — Pelonez (E dur) Szopena. — Wstęp do „Lohengrin,“ Wagnera. — Carneval russe, Clardi. — 1-sza Rapsodia Liszta. — M-rzenia, pieśń Wagnera. — Uwertura z op. „Dmitrij Doaskoj,“ Rubinstejna i inne.

Wejście kop. 30.

Początek o godzinie 7-ej.

Promenada Belwederska. Dziś w Niedzielę dnia 31 Maja Brylantowy Fajerwerk, Koncert, Illuminacja.

Początek o godzinie 5 po południu.

Karpińskiego Apteka

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, gaimanin, parowa fabryka wód mineral.

Hurtowy Skład Owoców Włoskich BRACI TUIS,

egzystujący w zeszłym roku przy ulicy Skórzanej № 4, przeniesiony został obecnie na Ptasia № 3. Za Braci Tuis

Santo Brun.

1388

Wstrzymajcie się z kupnem dopóki nie będziecie,

w znanym powszechnie w Warszawie

SKŁADZIE FABRYCZNYM

przy rogu ulic **Dzilitiej i Nowolipek**

dom Brauna № 1, mieszka 4,

gdyż z pewnością tam tylko kupicie:

Cretonu zdrowia na koszule 1 1/2 łok. szer., po 13 i 15 kop. łok.

Madepolamu najlepszego po 16 i 18 k. ł.

Perkalu wybor., po 9, 10, 11, 12 1/2 k. ł.

Creassu najtrwalsz. po 9, 10, 11 i 12 k. ł.

Piki i Dymki po 14 i 15 kop. łok.

Purpuru na wyspy, po 22 1/2 i 25 k. ł.

Dymki na gacie, po 16, 17 i 18 k. ł.

Prześcieradłowego płótna 2 1/2 łok. szerokiego, po 22 1/2 k. ł.

Victoria najlepszej, po 22 1/2 k. łok.

Sztafkę Płótna krajowego 30 1/2 ł. za rs. 4 kop. 25.

12 Chustek białych do nosa, za rs. 1.

Chustki wełniane, spacerowe, duże, po rs. 2 kop. 50.

Koszule damskie bogato ubrane wstawkami i langietami, po 85 k.

Koszule męskie prane, bardzo praktyczne, po rs. 1. 1473

Dla przyjezdnych.

Pokój obszerny, umeblowany, na parterze przez sezon do wynajęcia.—Elektoralna № 27, w Restauracji. 1185R

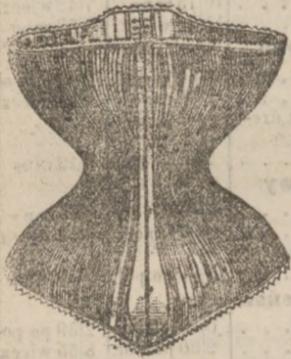
Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy Marjańska № 2B 1320

!!!CYKORJE!!!

najsmaczniejszą i w najlepszym gatunku, z najlepszych korzeni magdeburskich wyrabianą, poleca z gwarancją zupełnej czystości dla Warszawy i prowincji.

Fabryka Cykorji
A. TOKAR w Warszawie, Solna 10.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMA

"MARIE"

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący wielki wybór gorsetów atlasowych, drelichowych, czarnych i ponso-wych prunelowych, podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety z przodami sprężynkowemi! Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—Ceny bardzo przystępne. 1111R

I W O N I C Z

Wody mineralne, jodowo-bromowe.

Stacja kolei Transwersalnej na miejscu. Przeszło 1,000 pokoi. Wyborna orkiestra pod kierunkiem Aubera. Kilka restauracji, czytelnia. Sale: balowa i koncertowa, zakład fotograficzny i gimnastyczny. Apteka, telegraf, poczta.

Kapiele znane ze swoich skutków w cierpieniach skrofulicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości. Zakład położony jest w najpiękniejszej okolicy Galicji.

Sezon zaczyna się od 20 Maja. 1018R

ZNANY MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

HENRYKA CARA,

przeniesiony został z dniem 1 Kwietnia r. b., na ulicę Miodową № 3, do domu p. Grabowskiego, do lokalu, gdzie dotąd mieścił się magazyn p. Kruszewskiego.

Firma egzystująca od lat 48, zyskała prawdziwe uznanie Szanownej Klienteli dowodem tego iż w ostatnich czasach zmuszony byłem do powiększenia głównego składu, jako też otworzenie filji w domu przechodnim Roelera.

Nadszpodziewane powodzenie, jakiego doznałem w pierwszych tygodniach po otwarciu obecnego składu, daje mi możność do zasilenia wielkim wyborem towarów, jako też i do zmniejszenia cen niepraktykowanie nisko, o czem świadczy, poniżej omieszany cennik.

Okręcia letnie z koronką	od rs. 10 do rs. 75 i wyżej.
Żakiety kortowe	od rs. 6 do rs. 25 i wyżej.
Surduty letnie	od rs. 8 do rs. 45 i wyżej.
Regenmantel kortowy	od rs. 8 do rs. 35 i wyżej.
Dolmaniki kortowe	od rs. 12 do rs. 40 i wyżej.
Suknie wełniane strojne	od rs. 18
Suknie kretonowe strojne	od rs. 10
Plaszczki podróżne	od rs. 4 kop. 50

1313

ZAWIADOMIENIE

Magazyn Cotowych Ubiorów Męzkich

J. KRASSA,

dawniej E. SAMET, przy ulicy Senatorskiej pod № 22.

Zawiadamia Szan. Publiczność i Klientów swoich, iż posiada na nadchodzący sezon gotowe ubiory męskie po niepraktykowanie tanich cenach.

Weszelkie obstarłki ze swoich materiałów w przeciągu 24-eh godzin dostarcza.

678r

J. Krassa.

Kapiele Koenigsdorff-Jastrzemb

na Szlázku górnym,

Linja drogi żelaznej: Katowice - Mikołów - Loslau.

Źródła solankowe jodowe i zawierające brom, oraz miejscowość kuracyjna powietrzna.—Otwarcie 15 Maja:

Zalecano ze skutkiem w chorobach kobiecych, reumatyzmach, cierpieniach gośćcowych, zapaleniach skórnych, skrofulach, w zapaleniach naczyń limfatycznych, w chorobach kości; paraliżach, syfilisie.

Lekarz: Dr KARFUNKEL z Wrocławia.

Stacja pocztowa i telegraficzna.

Kapela zdrojowa. Reuniony. Dobra restauracja, oraz kuchnia rytualna. 1108R

Dyrekcja Kąpielowa.

KAPIELE HOMBURG

prawdziwa kuracja źródłana we wszystkich chorobach żołądka i przewodu pokarmowego, (wątroby, mleczka, żółtaczka, gościec). Kapiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.—Inhalacje dla chorób gardła i piersi. Kuracja zętyczna. Instytut leczniczy (elektroterapia, masaż). Wodolecznica. Kuracja powietrzna, pierwszorzędna, dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.—Piękny kurhaus i parki.—Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. 1041R

Suma 10,000 rs.

jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy ½ hpoteki domu mrowanego w Warszawie. Wiadomość u Szwajcara Sądu Okręgowego Anochina. 1468

Kwit depozytowy

№ 330, na złożone w Banku Polskim rs. 180 na imię Wawrzyńca Kucharskiego, zaginął.—Znalazca raczy złożyć w Kasie Banku Polskiego. 1462



AMERYKAN

zupełnie nowy, który kosztował rs. 450, do sprzedania za rs. 275, oraz bryczka z chomontem angielskim za rs. 55; siedło męskie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 51, w sklepie jubilerskim. 1465

Z powodu słabości, jest do odstąpienia

BUFET

na dogodnych warunkach, z wszelkimi rekwizytami.—Wiadomość: hotel Kowieński, przy ulicy Koźziej. Zgłaszać się można od g. 10—12 rano, № 5 mieszkania. 1461

Dzieci

chcące uczęszczać do wyższych zakładów naukowych w Wrocławiu, znajdują opiekę wraz z pomocą naukową w domu jednego z nauczycieli gimnazjum.—Szczegóły otrzymuje się adresując: H. 22240, Haasenstein & Vogler Wrocław. 1191R

242R

SZTUCZNE BRYLANTY

Marji Drasch, № 4

Nowo-Senatorska

SKLEP



Fortepianów i Pianin

K. FRITZSCHE,

Świętokrzyszka 25, wprost Jasnej. Wynajmuje pianina na letnie mieszkania, na warunkach lat poprzednich. Pianina i fortepiany do sprzedania. Struny oryginalne włoskie, jakoteż skrzypce do sprzedania. 1433

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym kop. 60, dubeltowym rs. 1.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie papieru

St. Winiarskiego,

Nowy-Swiat № 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materiałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1046R

DO WYDZIERŻAWIENIA

za rs. 300 rocznie, począwszy od 1 Lipca r. b.; BROWAR obecnie czynny, gdzie wyrabia się: piwo bawarskie, awyeczajne i porter, kompletnie urządzone, z utensylami, niepotrzebujący żadnych nakładów, pod miastem powiatowem Nowa-Uszyca gubernji Podolskiej. Dodaje się do tego ogród i urodzajna bardzo ziemia. Tamże do wydzierżawienia młyn wodny o trzech gankach na wielkiej wodzie.—Zgłosić się do Zarządu dóbr W-go hr. Ignacego Stadnickiego w Howrach p. Nową Uszyca. 1356

Do wydzierżawienia

MŁYN

Kruczanka na sześć postawień, w najlepszym stanie, do wyższego mlewa, z kompletnym urządzeniem, w miasteczku Krupku, przy stacji tegoż nazwiska, na drodze Brzesko-Moskiewskiej. O warunki zgłosić się można do p. Wiktora Swidy, przy stacji Borysów, lub też informować się: Plac Zielony № 1, mieszkania № 4. 1420

ROŻNAU pod RADHOSTEM

Miejscowość kuracyjna klimatyczna i zętyczna w Morawji, skuteczna dla chorób krtani i płuc.

Najbliższa stacja miejscowej drogi żelaznej Krasna na Mähr. Wasskirchen, odległa o godzinę jazdy.

Kapiele zimne i ciepłe, aparaty pneumatyczne i inhalacje.

Urząd pocztowy i telegraficzny.—Powozy do wszystkich poczógów i dwa razy dziennie komunikacja pocztowa.

Otwarcie sezonu 15 Maja.

Broszury o kąpielach we wszystkich kąpielniach.—Ubody korzystają z ustępstw tylko od 15 Maja do 15 Czerwca i od 15 Sierpnia do 15 Września.—Prospekty wysyłają się bezpłatnie i wszelkie informacje chętnie się udzielają. 937R

Prezes kom. kuracyjnego i referent sanitarny M. Dr Krasniczka.

Filtry do wody

1431



Jedynie praktyczne, gdyż filtrowanie następuje od spodu, zład nie prędko zanieczyszczają się i zużywają, dają obfite wody,—trwałe i tanie bo po 3 rs. szt., świeże urządzenie koszt. k. 50.

Składy u pp. Brun, Senatorska; Szymanski, Nowy-Swiat № 51; Ziegler, Długa № 29; Straus, Marchańska № 50a i Długa 39.

WYPRZEDAŻ

Powozów używanych.

FAETONY w różnych fasonach, nowej konstrukcji 1220

KARETY podwójne i potrójne.

KARETKI małe do jednego konia.

Kilka powozów nie odnowionych, koc łudo, kocz z fordeklem i t. p., w cenie bardzo niskiej, od rs. 150.

UPRZĄŻ z bronzami złotymi, jukiery, szorki pół-węgierskie.

KUFER damski do podróży, paryski, lekki, na rolkach, stołto oryginalne, baty angielskie i szpiertu.

FABRYKA POWOZÓW Romanowskiego,

ulica Królewska Nr 19.

Który z panów rymarky galanterijnych życzyłby sobie przyjąć

Chłopca z prowincji

do terminu, raczy przesłać adres do Hotelu Kowieńskiego № 16, na ręce numerowego. 1414

Letnie Mieszkania

od rs. 45—300 w lesie, kąpiel rzeczna, dogodności, warunki higieniczne, godzi-na jazdy koleją z Warszawy. Wiad. w sklepie Nowakowskiego, Nowo-Senatorska № 8. 1425

Jest do odstąpienia

Na tutejszej Wystawie Przemysłowej 50 łokci kwadratowych miejsca, położonego w obszernym i ładnym pawilonie prywatnym, z wyrobami maszynowymi; na placu zaś otwartym przed tymże pawilonem, 100 łokci kwadratowych. Wiadomość: Chmielna № 64 u p. Wolskiego. 1450

HOTEL EUROPEJSKI

w Warszawie,

posiada 235 pokoi i salonów, od kop. 65 do 10 rs. za dobę.

Ceny te na czas WYSTAWY i WYŚCIGÓW, podwyższone nie będą.

Restauracja, powozy, kąpiele i telefony na miejscu.

1166R

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57/59,

odebrał nowy transport

Płócienek, Kretonów, Satinett, Oxfordów. Materjałów na ubrania męskie, Dreliszków, Tella Russa.

Płócienka w paski i w kratki, wysortowane, od kop. 12 za łokieć.

Materjały na ubrania męskie, od 24 kop. za łokieć, poleca:

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

1154R

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie

842r

pod „Merkurym“, Senatorska Nr 27, obok kościoła św. Antoniego.

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił znaczny zapas gotowych ubiorów męskich i dzieciennych, w wielkim wyborze, jak również materjałów krajowych i zagranicznych do obstalunków, według miary. Krój i wykończenie według ostatniej mody.

Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są niskie, lecz stałe.

Paletoty	letnie, poczynając od rs.	9.
Garnitury	” ”	od rs. 15.
Spodnie	” ”	od rs. 5.
Garnitury czarne,	” ”	od rs. 26.50.
Paletoty i Garniturki dzieciinne	”	6.50.

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

967R

Wody Mineralne Naturalne.

Skład Główny przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżymi tegorocznymi wodami mineralnymi, które sprowadza wprost od zarządów źródłowych. Prócz wód znajdują się na składzie produkty źródłowe, jako to: sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczących się wodami i cennik, apteka wydaje bezpłatnie. Wód ze składu mego dostać można także w wielu aptekach Królestwa i Cesarstwa.

1344

Instytut i Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w Warszawie róg Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Ogrodu Saskiego, zawiadamia, że nadeszły wody naturalne, największego wiosennego czerpania, ze źródeł krajowych i zagranicznych, jak: austriackich, niemieckich, belgijskich i francuzkich, jak również produkty źródłowe do kąpiele: i szlamy, ługi, błota, ekstrakty, mydła itp., a także pastylki i sole, do wewnętrznego użycia zalecane. Wskazówki i broszury ze źródeł przysyłane, dołączane będą na żądanie bezpłatnie.

Obstalunki i wysyłka takowych do domów lub dworców kolei żelaznych, załatwia się śpiesznie bez doleżania kosztów odwozki.—Osobom w większych ilościach biorącym Wody Mineralne, odstępuje się rabat.

W Instytucie pijący wody, mają dostarczane wody mineralne na szklanki, przyczem przez oziębianie lub ogrzewanie doprowadza się takowe do temperatury odpowiedniej właściwym ich źródłom.

1099E

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów: Warszawa, Ziemiński, Aptekarz.

Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki,

Marszałkowska Nr 150 (poprzednio 60), róg Zielonego Placu, I-e piętro.

Zawiadamia, iż z powodu zwinięcia interesu i konieczności opróżnienia lokalu po dzień 1 Lipca r. b.

WYPRZEDAJE pozostały zapas **MEBLI,**

po cenach **niziej kosztu.**

Posiada jeszcze na składzie duży wybór mebli i luster skromnych i wykwińnych.

875r

M-me **ANNA,**

Magazyn Sukień i Okryć damskich

ulica **MARSZAŁKOWSKA** Nr 149,

wprost Zielonego Placu,

poleca wielki wybór **SUKIEŃ GOTOWYCH**, z materiałów francuzkich, angielskich i krajowych.

Obstalunki przyjmuje i wykonywa je z wszelką akuratacją i na czas umówiony.

Zamówienia i obstalunki listownie, załatwia w ścisłym zastosowaniu się do wskazanych wymagań i nadesłanej miary, po cenach umiarkowanych i z góry ugodzonych.

PRÓBY WYSYLA FRANCO.

1208R

Instytut Szczepienia Ospy Ochronnej (Krowianki)

D-ra Władysława Mączewskiego,

w Warszawie, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Posiada, jak i lat poprzednich, zawsze świeżą limfę (Krowiankę). Szczepienie limfą odbywa się codziennie od 11 do 12 w południe. Szczepienie wprost z ciałek we Wtorki, od 10 do 12 w południe.—Cena rurki na 2 szczepienia rs. 1.

Flakonu „detritu” na 30 szczepień, przdatnego do szczepienia w wojsku, szkołach itp., rs. 3.—Skład w Apteczce p. H. Kucharzewskiego, Senatorska 11. 1196

KAPIELE MORSKIE BALTYSKIE

ZOPPOT pod Gdańskiem.

Stacja kolei Pomorskiej, połączonej z Gdańskiem 16 pociągami dziennie w pół godziny dochodzącymi. Wspaniałe położenie. Pewny i stały grunt do kąpiel. Kąpiele zimne i ciepłe morskie, solankowe, siarczane, oraz tusze. Wodociąg. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Kolej konna do lasu. Żegluga parowa. Muzyka zdrojowa. Reuniony. W roku 1884 gości kąpielowych było 5.500. Sezon od 15-go Czerwca do 1 Października. Sześciotygodniowe bilety z wszystkich większych stacji. Informacji udziela i prospekty wysyła 1107R

Dyrekcja Kąpielowa,

Wielka Wyprzedaż

Obić Papierowych,

dawniejszych deseni,

po cenach **niziej kosztu,**

odbywa się codziennie

PRZY SKŁADZIE OBIĆ

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 761r

NOWE PAPIEROSY

„MILJONY”

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

BIELIZNA.

Najtaniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męską, dziecięcą, koszule miękkie odznaczające się najlepszym krojem, począwszy od kop. 90 do rs. 8, damskie koszule począwszy od kop. 85, kaftany od kop. 85, wiktorynowe począwszy od rs. 1 kop. 50 i t. d. **Szlafroki damskie**, dziecinne sukienki od rs. 1 kop. 50, wszystkie zosaje jak najstaranniej wykonane, fasony dobre, o czem można się przekonać. Senatorska 18, wprost Kościółka, na parterze. Specjalna fabryka bielizny. 1210-R

Teofila Fuks.

Ogród dla dzieci Froeblovski i Szkoła elementarna

(PRZYGOTOWUJĄ do klas niższych w gimnazjum).

Pań Friederichs i Antokratof.

Przyjmują od 15 Sierpnia. — Liczba dzieci ograniczona.

Nowy-Swiat № 67.

Mieszkanie pani Friederichs. 1469

Do wynajęcia

od 1 Lipca r. b.

między Zielonym placem a Świętokrzyską,

przy ulicy Marszałkowskiej № 140

(dawniej 52),

6 pokoiów na parterze,

5 pokoiów na parterze,

5 pokoiów na 2-m piętrze, z dwoma balkonami,

5 pokoiów na 3-m piętrze.

Wszystkie frontowe, z dwoma wejściami. Każdy lokal z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, obszerną piwnicą i górami wspólnymi.—Wiadomość u właściciela. 1438

Fabryka świec parafinowych w Królestwie Polskiem, poszukuje zdolnego

Majstra,

obeznanego z fabrykacją świec parafinowych. Uprasza się o przesyłanie ofert, z podaniem warunków i świadectw, do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, w Warszawie, pod lit. K. K. 1084R

Piotr Sliżyński udziela lekcje tańców salonowych u siebie domu, jakoteż po domach prywatnych pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach. 6 tańców najpotrzebniejszych.—Podwal № 20, wprost cyrkułu.

Poszukiwanie dzierżawy.

Poszukuje się dzierżawy na lat 10—12, czterech lub pięciu włók dobrego gruntu z budowlami, w guberniach: Warszawskiej, Piotrkowskiej lub Kaliskiej. Gubernia Kielecka nie jest również z żądania wyłączone.—Pożądanym byłoby również inwentarz żywy i martwy, oraz kompletny zasiew. Adresować należy do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 18, pod napisem: Dzierżawa dla F. F. 1106R

Po 3-letniej przerwie na nowo otworzony

SKŁAD ZAPALEK

W. Dzisiejewskiego,

ul. Marszałkowska Nr 145,

5-ty dom od ulicy Królewskiej

ma zaszczyt polecić:

Zapalki krajowe i zagraniczne.
Froszek Kajeny znany ze swej dotrości.
Froszek Perski i Dalmacki.
Froszek, Trocizki i Tynktura na móle.
Papier Mołojad na n szczenie moli.
Papier i lep na muchy.
Fowidła Indyjskie na szczyry i myszy.
Tynktura na plaskwy.
Woda Kolonńska własnego wyrobu, Ostrowska i zagraniczna.
Perfumy, mydła toaletowe i pudry.
Benzyna na balony i funty.
Glazura do bucików krajowa i amerykańska.
Pocednie pogrzebowe.
Froszek Otwocki do waterklozetów 5 kop. funt.
Froszek i Pomada, do czyszczenia metalli i noży. 1253

Nagrody rs. 5.

W dniu 23 Kwietnia zgubiono Książkę in folio, opianą w płótno ciemno-zielone, zawierającą rozmaite rachunki księgarskie. Uprasza się znalazcę o oddanie tej książki do księgarni W. E. Wende i S-ka, Krakowskie Przedmieście № 9, za powyższą nagrodą.

RZĄDCA DÓBR,

w średnim wieku, pełniący obowiązki rządcy, a obecnie zajmujący posadę administratora znacznych dóbr, zaopatrzony w chlubne świadectwa ze wszystkich obowiązków jakie dotychczas zajmował, mogący się powołać na liczne rekomendacje osób znanych w Królestwie, pragnie przyjąć posadę administratora lub rządcy w Królestwie lub Cesarstwie, od 1 Lipca r. b. Reflektanci raczą się zgłosić w Warszawie, Orla № 7, mieszki 35, lub też do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18. 1087R

Specjalny Magazyn farb do włosów Jana Kalinowskiego, ulica Marszałkowska № 61, POLECA

Balsam roślinny

TREU i NUGLISCHA (Baume végétal) Balsam ten przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, usuwa łupież i wzmacnia włosy. Cena za flakon rs. 1 kop. 20, większy rs. 2 kop. 40, z przesyłką o 30 kop. drożej; pp. handlującym ustępuje się rabat. Wszelkie obstalunki listowne magazyn wysyła z największą dokładnością. 879

Od 1-go Lipca r. b. do najęcia

3 LOKALE:

Na 1-em piętrze od frontu 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia i 2 lokale po 4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od frontu.

Ulica Aleksandrja № 10. 1103r

Piekarnia

dająca kilka tysięcy rubli dochodu rocznie, o czem przekonanie się można na miejscu, ze sklepami, gospodami i ze wszystkimi rekwizytami, do sprzedania od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Karmelicka, sklep spożywczy Merkuriego. 1419

Ktoby miał zamiar wyjeżdżać

do GASTAJNU

na wspólny koszt, zechce się porozumieć z p. Winiarskim, skład papieru przy ulicy Nowy-Swiat pod № 64 utrzymującym. 1457.



W bardzo wielkim wyborze Zegarki Genewskie

Regulatory Freyburskie, zegary paryskie, szkatułki samogrające z repertuarem polskich kompozytorów. Dewizki złote, srebrne i z trwałej kompozycji. Wszystko po cenach możliwie tanich, poleca.

F. WORONIECKI

ZEGARMISTRZ w WARSZAWIE,
ulica Czysza, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

1160B

H. Cegielski, Trylski i S-ka, WARSZAWA, ulica MIODOWA 2,

POLECAJĄ:

- Wapno z kopalni Rudniki.
- Cement angielski i szląski.
- Worki do zboża, Wałtuchy do wełny.
- Wyżymaczki amerykańskie do bielizny.
- Masielnice Lefeldta. 893R
- Widły amerykańskie do nawozu, siana i snopków.

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ZYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57/59,
poleca w wielkim wyborze:

- Płaszczki kąpielowe dla dam, mężczyzn i dzieci, białe i surowe, z kapturem lub bez, od rs. 4.60 do 8.80.
- Garnitury kąpielowe, składające się z płaszcza, 1 pary trzewików, 1 pary rękawiczek dla dam i mężczyzn białe i białe w kolorowe kratki, garnitur od rs. 9.10 do 12.15.
- Rękawiczki kąpielowe białe, tuzin rs. 4.60 para kop. 40 surowe, " rs. 5.20 para kop. 45

- Trzewiki kąpielowe białe, tuzin rs. 11.— para rs. 1.— surowe, " rs. 11.60 para rs. 1.—
- Prześcieradła kąpielowe lniane i bawełniane, sztuka od rs. 2.80 do 8.85.
- Ręczniki kąpielowe, lniane i bawełniane, tuzin od rs. 5.80 do 27.90. do wycierania, w kolorowe kratki i paski, od rs. 9.10 do 27.30. jedwabne, rs. 17.60.
- Materiał na rękawiczki kąpielowe 20 cali szeroki, lok. od kop. 43— 60. na prześcieradła, 56 cali szeroki, lok. od rs. 1.14—2.44.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

1204 B

Nauka i wychowanie.

- Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. Włodzimierska 14, mieszkania 19. 8484
- Panny potrzebne zdadne i podreżne do sukien. Rymarska № 5. — E. Walkiewicz.
- Gubernantka niemiecka, młoda, z dyplomem, posiadająca angielski, francuski, muzykę i rysunki, poszukuje miejsca na stałe albo na wyjazd podczas wakacji. Złota 13A, mieszkania 8. 1125
- Nauczycielka posiadająca języki, życzy wyjechać na wakacje dla przysposobienia gimnazjalnego lub towarzysztwa. Krucza 25, mieszkania 2. 7681
- Nauczyciel szwajcar, władający francuskim, niemieckim i łacińskim jęz., poszukuje miejsca. Świńcetwa i objaśnienia udzieli J. W. post-restante Fribourg Suisse. 8216
- Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wieś lub w mieście na czas wakacyjny. — Wiadomość na Wiejskiej 16, m. 5, od godziny 9 do 5. 1129
- Wzrostki i dzieci obojętne mogą spędzić wakacje w obok troskliwej opieki higienicznej i politycznej. Tamże przyjmuje się kilka panienek od 8 lat do 13 i małego chłopca dla wspólnej nauki z własnym. Chmielna 26—7.
- Gubernantka potrzebna jest do 2-oh panienek na wieś, posiadająca język francuski, muzykę i nauki społeczne. Wielka 14, mieszkania 2. 8586
- Na wieś wyjechać lub udzielić lekcje w Warszawie pragnie uczeń szkoły handlowej, posiadający patent gimnazjalny oraz długoletnią praktykę korepetytorską. Oferty pod adr. „Korepetytor“ w Kurjerze. 8523

Posady i prace.

- Panny potrzebne są do staniaków i spódnic. Senatorska № 17, mieszkania 5. 8253
- Panny zdadne do wykończania staniaków potrzebne są zaraz. Nowy-Swiat 55, mieszkania 12, na doje. 8331
- Potrzebny jest zaraz rząca kawaler, do dużych dóbr z kaucją rs. 3 do 4,000, gwarancja hipoteczna, ulica Nowolipki № 38c, u właściciela domu. 8407
- Potrzebna dwóch uczniów do enkierni Kucha w wieku lat 16. 8417
- Panny do szycia bielizny potrzebne są zaraz. Kłódzka 67, mieszkania 67. 8450
- Panny potrzebne są zaraz do sukien. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 47, ańska 8454

- Dołni młodzi ludzie z niewielką kaucją, znajdują zaraz korzystne stanowisko jako podróźnicy na Warszawę i Królestwo. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. Z. 50. 8457
- Potrzebne są panny do staniaków i upinania, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Anny Mazurkiewicz, Długa 30, mieszkania 9. 8551
- Wozni potrzebni są do rozprowadzania sług. Kantor komisowy № 4, Podwale. 8536
- Potrzebne uzdolnione prasowaczki do pralni Matyldy. Chmielna № 10. 8535
- Poszukuje się osoby porządnej, izraelskiej, jako towarzyszkę do odbycia wspólnej podróży do Karlsbadu. Wiadomość: Marjańska 9, mieszkania 1. 8295
- Potrzebne panny do sukien. Miodowa 10, mieszkania 21. 8224
- Chłopiec potrzebny do składu talacznego. Wiadomość: Krucza № 17 u W-jej Rychtowskiej. 8219
- Młody człowiek, który ukończył 4 klasy gimnazjum na prowincji, poszukuje miejsca ucznia w kantorze lub handlu. Wiadomość: Rymarska 6, mieszkania 14. 8239
- Stolarze od lokcia, przedstawiający najniższy cenik, otrzymają stałą robotę, przy złożeniu kaucji 30 rs. Ulica Piwna 39/6, od 3-iej do wieczora każdodziennie. 8077
- Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do staniaków i spódnic. Leszno № 2, Horwart. 1144
- Panny podreżne zdolne, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1144
- Dla ważnych przyczyn potrzebują mieszkać w Warszawie, z tych powodów poszukuje zajęcia, bez pośrednictwa, np. rządcy domu, kasjera, magazyniera i t. p. na pewność sumiennego spełnienia obowiązków, mogą złożyć hipoteczną kaucją lub gotówką do 8 tysięcy, które mają być hipotecznie zabezpieczone. Osoby potrzebujące takiej osoby, raczą swe oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod wyrazami „Praca”. 8605
- Rząca gospodarczy, posiadająca dobre świadectwa, jedno 23-letnie, drugie 9-letnie, poszukuje miejsca. Adres: Stefan Grezicki, w Prusach zachodnich, stacja Kulmsee, powiat Toruński. 8603
- Panny do staniaków i do spódnic, potrzebne zaraz do pracowni Pariset, ulica Nowy-Swiat № 39. 8601
- Potrzebne są panny zdadne, do pracowni Diube, Aleksandra № 16. 8604

- Potrzebna do interesu towarów żelaznych p. Roberta Ziegler, ulica Długa № 29, dwóch uczniów, którzy co najmniej trzy klasy ukończyli. 8606
- Pomocnik adwokata przysięgłego poszukuje zajęcia u pp. adwokatów. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. N. K. 8510
- Poszukuję po godzinach biurowych zajęcia buchaltera lub rządcy. Nowy-Swiat № 62, mieszkania 9. 8554
- Młody człowiek, żonaty; posiadający najchlebniejsze świadectwa, obeznany najzupełniej z przepisami: policyjnymi, hipotecznymi, sądowymi i administracyjnymi, poszukuje zaraz, lub od 1-go Lipca r. b., miejsca rządcy, w jednym z większych domów. W razie potrzeby i kaucja złożona być może. — Łaskawe oferty pod literami W. R., Aleja Jerozolimska № 11, mieszkania № 39. 8619
- Potrzebna jest zaraz szwaczka znająca kraj, na wyjazd na wieś. Wiadomość: Leszno № 26, mieszkania № 6. Tamże maszyna Singera do sprzedania. 8579
- Z średnim wykształceniem, z kaucją 3 do 4,000 rs., otrzyma może natychmiast zajęcia na miejscu młody człowiek, lub średniego wieku, a nawet i wdowa. Oferty składać „Amnestja”, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajczmana i Frenclera, Senatorska 18. 1164
- Osoba znająca kraj i szycie, pragnie żyć w prywatnym domu. Adres zostawić w kantorze Kurjera, pod lit. L. K. 8559
- Osoba w wieku średnim, b. Instytutka, poszukuje miejsca sklepowej, za cenę najumiarkowaną. Wiadomość Hoża 14, m. 9.
- Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione, w krawieczyźnie sukien, okryć damskich i do upinania. Ulica Długa № 10, mieszkania 80. 8562
- Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodini. Wiadomość w pałacu hr. Zamoyckiego, ulica Senatorska, pierwsza brama od kościoła, mieszkania № 50, u W. Kozłowskiego. 8565
- Potrzebne są zaraz panny zdadne do staniaków i do spódnic. Marszałkowska 145 nowy, mieszkania 37. 8569
- Ziurkarki do bielizny potrzebne zaraz. — Krakowskie-Przedmieście 38, m. 21. 8575
- Osoba inteligentna poszukuje miejsca do pomocy w robocie sukien lub kapeluszy na bardzo przystępnych warunkach. Adresy dla C. C. przyjmuje kantor Kurjera. 8584
- Potrzebne panny do krawieczyzny. Grzybowska 10, mieszkania 16. 1162

- Panny uzdolnione, podreżne i uczennice. — potrzebne do fabryki kwiatów. Biomackie № 9. 8582
- Potrzebne są zaraz panny zdadne do spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Sienna dom Blütha № 4, mieszka. 15. 8566
- Potrzebne są panny podreżne do magazynu mód Anastazji, Bielańska № 9. 8591
- Kupno i sprzedaż.
- Sery litewskie po cenie znacznie niższej. — Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-iej. 754
- Do sprzedania para dużych powozowych koni. Wiadomość: Łazienki w pałacu Mysławieckim, u kuczera Blinowa. 8231
- Fortepiany i pianina używane supuje, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Ulica Oboźna № 3, mieszkania № 1.—A. Janiszewski. 8458
- Wielka sztuki materji perskiej: krem i biała i dwie suknie: jedwabna i wełniana do sprzedania, za przystępną cenę. Hoża 9, mieszkania 27. 8418
- Do sprzedania: Garnitur cały kryty, wyscielany, szafa do sukien i bielizny, biurko, stolik do kart i lustro w złotych ramach. — Wiadomość: ulica Smolna № 1a, mieszka. 3.
- Mokarnia mała, ładna, do galanterji, do sprzedania u mechanika, Orła № 8. 1146
- Wardzo tanio! Garnitur orzechowy w burecie rs. 100, garniturek buduarowy rs. 40, szeslong w skórę amerykańską rs. 25, szeslong meksykański w burecie rs. 30, ottomana rs. 25, tualety, biurka, stoły, bardzo tanio. — Marszałkowska № 132. 8464
- Tanio do sprzedania maszyna do szycia, oraz przyjmuje się koszule do szycia, damskie od kop. 25, męskie od 35. Rymarska № 16, w sklepie Teresy Stole. 1142
- Pianino do wynajęcia. Ulica Oboźna № 3, mieszkania № 1. 8459
- nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej, marynaty ze śledzi i sardynek w różnych gatunkach, z sosami ostremi i delikatnymi, w oliwie, musztardzie, pomidorach, korniszony w słojach różnej wielkości, poleca panom kuciom handlującym i szanownej publiczności Władysław Wojciecki, Marszałkowska № 144, dawniej 56, firma K. Schnaider. 7301
- Fortepian! Kralla i Stidlera, 7-oktawowy, rs. 260, oraz meble sprzedaje. Świętokrzyszka 35, róg Marszałkowskiej, stróż wskazuje.
- Weloceped dwu-kołowy, metalowy, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 18c, zapytać stróża. 8229

Wasio wyborowe dwa razy na tydzień przychodzi, 40 kop. funt. Chmielna 11, m. 1.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony jedwabiem, orzechowy aksamitem kryty. Nowy-Swiat 44, mieszka. 3. 8311

Meble. Garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szeslong, ottomana tremo, stoly, biurko mezzkie, szafy do ubiorów, salonowa lampa, garnitur gabinetowy, krzesła fantazyjne, nowa bielizna stołowa, oraz wystawka szklana, z powodu wyjazdu za granicę. Mokotowska 23, mieszkania 37, róg placu S-go Aleksandra. 8232

W elocyped dwu-kołowy do sprzedania. Nalewki 13, u mechanika. 1157

Wywazy perskie, tureckie, angielskie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, ul. Marszałkowska 137 nowy. 1154

Wschód najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wojłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orientalnych. Ul. Mazowiecka 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Meble: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalka, biurko, biblioteka i inne meble, oraz lustra, franki, dywany, żyrandol, kandelabry, do sprzedania tania w pałacu. Róg Chmielnej 27 i od Marszałkowskiej 16, m. 14. 8089

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalka, biurko, lustra, regulator, oraz franki i inne meble z kilku pokoiów do sprzedania tania w pałacu, to jest na Chmielnej 26, m. 9, ściana do Brackiej, stróż wskaże. 8119

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, jadalni, oraz inne meble z kilku pokoiów, tania do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 8128

Serwis stołowy na 24 lub 12 osób, tania do sprzedania. Elektoralna 28, m. 26. 8314

zostawiono do sprzedania za niską cenę: 2 szale francuskie damskie, łóżko mosiężne angielskie oryginalne z pawilonem i materacem sprężynowym, 6 garniturów mebli ze stołami, używane, urzędowej roboty, 3 szafki do bielizny, 2 komody, toaleta mahoniowa, 2 łóżka, stolik do kart, wszystko w dobrym stanie. Nowy-Swiat 60, u tapiciera.

Meble: Garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kolumny, żardiniery, lustra pozłacane i orzechowe, różne stoliki salonowe, olejodruki, z jadalnego całe dębowe, sypialnego orzechowe, biuro, biblioteka, szeslong, komoda, szafy dębowe, szafki do bielizny, szafy dziecinne, kassa, rozmaite domowe i kuchenne, dywany, franki, rolety, z powodu zmiany lokalu. Twarda 6, mieszkania 8, front. 8372

zometr. 5 płomieni z lampami i kuchonka gazowa, do sprzedania tania. Wiadomość do godziny 2 po południu. Chmielna 32, mieszkania 5. 8439

Tanio do sprzedania: portiera z brokateli bordo, mało używana, szafka wystawowa. Włodzimierska 1, m. 22. 8580

Tanie! jest do sprzedania i szafa orzechowa, rozbita, starannie zrobiona. Ulica Mirowska, domu 1, u stolarza. 8516

o sprzedania platforma dwu-kołowa z wózkami, latarniami, malowana, za bardzo przystępną cenę. Walców 1a, w kantorze fabryki makaronów. 8567

Biurko mahoniowe, dawnego fasonu do sprzedania. Ulica Żurawia 33, m. 11, widzieć można od 2 do 5-jej. 8587

Meble i różne rzeczy z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Praga, róg Brukowej i Namiestnikowskiej, dom Mintera, mieszkania 17. 8590

rowa po ociepleniu, rosła, dobrze utrzymana. Wiadomość: Nowolipie 27, u właściciela domu. 8594

ortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmana, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Wernera, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 8198

ortepian nowy rs. 320, meble urzędowej roboty, dwa garnitury rubli 75. Marszałkowska 143 nowy, mieszkania 25. 1153

Kartofle stołowe szkockie najkruchejsze kop. 20 garniec. Chmielowska, Miodowa 4. 8560

W elocyped „Bicykl“ ze wszystkimi przyborami, angielski oryginalny, do sprzedania za rs. 150, 56 cali angielskich wysoki. — Wiadomość: Jerozolimska 23a, m. 7. 8581

o sprzedania sukna wełniana nowa za rubli 12 i dolman jedwabny. Wileza 28, mieszkania 11. 8583

Interesa handl. i majątk.

Tanio sprzedam lub wynajmę wille z ogrodem w Nowym-Grodzisku. Biuro prósb, Królewska 43. 8476

Rs. 5.000 do 10.000. do wypożyczenia na 1 numer po towarzystwie porządnym kamienicy, Wiejska 16, mieszkania 4, od 5-tej po południu. 8456

Piekarnia w Żyrardowie jest do wynajęcia z wszelkimi przyrządami piekarskimi, wraz ze sklepem i z dwoma pokojami w każdym czasie. Układ na miejscu, u właściciela Józefa Kruka, olok ogrodu, 8 domu 78.

otrzebna jest summa rs. 3.000, na spłatę takiejże summy, zabezpieczonej na nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u notariusza Juliana Soblewskiego, Miodowa w gmachu Sadu. 8437

kład węgla do sprzedania. Mokotowska 8, róg Pięknej. Wiadomość na miejscu. 8431

z powodu wyjazdu sprzedaje się magazyn strojów. Ulica Długa 9. Pierwszy magazyn od ulicy Wazkiej. 8435

ystribucja na prywepalnej ulicy, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 40, w składzie pieczywa p. J. Góreckiego. 8412

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79. 8373

Magle do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej 7. 8396

klep wyrobów biacharskich, naczyn kuchennych, galanterjino-metalowych, połączony ze sprzedażą hurtowo-detaliczną nasy, w najruchliwszej części ulicy Marszałkowskiej do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska 32 dawniej 32, 114 najnowszą numeracją, w sklepie „Haftmana“ dom b. fabryki „Laferme.“ 8274

klep z mąką, z całym urządzeniem, do sprzedania z powodu zmiany handlu, przy ulicy Śliskiej 5. 8263

dom do sprzedania na Nowej-Pradze, na wprost fabryki Lilpopy i Rau, za rs. 6.000. Wiadomość: Nowogrodzka 16, m. 7. 8208

o sprzedania magle w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia 28. 8247

nteres jest zaraz do odstąpienia, przynoszący 25%. Wiadomość w sklepie wędlin, Długa 9. 8209

klep na wiktualy lub inny proceder, do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca. Plac Witkowskiego 3. 7856

klep spożywczy, oraz mączny, z powodu słabości do sprzedania zaraz. Ordynacka 2. 8261

o sprzedania zaraz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, sklep elegancyjny, tabaczo-galanteryjny, w najpryncypalniejszym punkcie. Wiadomość w sklepie spożywcym, Królewska 23, u p. Stokowskiego.

awarja do sprzedania w każdym czasie. Ulica Dobra 25. 8415

klep do sprzedania z powodu słabości bardzo tania. Wiadomość ulica Żelazna 20 L. A. Mieszkania 16. 8505

potrzebny wspólnik z kapitałem od 15 do 20.000 rubli, do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość: Piękna 3, mieszka. 2. 8507

potrzebna jest summa 13.000 rs., na spłatę, na odpowiedzialnych warunkach. Wiadomość u właścicieli domu 34/1423, róg Chmielnej i Zielnej. 8564

apteka. Poszukuję dzierżawy apteki, z obrotem kilku tysięcy rs. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera pod literami H. A.

Magle są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka 24. 8371

potrzebna jest suma od rs. 7 do 8.000 na 1-szy numer hipoteki dóbr ziemskich, mających 100 wólk rozległości i nie obciążonych pożyczką Towarzystwa Kr. Ziem. Wiadomość w magazynie p. Juszczyka, Miodowa 17. 8555

Rs. 22.000 lub 15.000 potrzeba na 1-szy numer hipoteki, na kamienicę w środku miasta na 7 1/2% w dwóch ratach z góry. Elektoralna 29, mieszkania 16. Zastać można w niedzielę od 11 do 12-jej. 8607

dom murowany trzy-piętrowy, z takimiż dubeltowymi odczynami, w najlepszym stanie, przy pierwszorzędnej ulicy, z dochodem brutto przeszło rs. 9.000, a netto dający procent 9%, do zamiany na dom mniejszy, lub wieś, z długim tylko Towarzystwa, w szacunku rs. 60.000. Wiadomość da p. Kiedrzyński na Koszykach, w Muzeum pszczyńskim, 2 lokalu. 8558

apteka z domem i ogrodem jest do sprzedania w osadzie Pilicy, pow. Olkuski, gub. Kielecka. Bliższa wiadomość przy ul. Wspólnej pod 32, mieszka. 1, na parterze od frontu, od godziny 5-tej po południu. 8557

kawiarnia do sprzedania w każdym czasie. Bracka 3, wiadomość na miejscu.

potrzebny jest wspólnik do nabycia polowy własności młyna wodnego w powiecie Sochaczewskim, z kapitałem rs. 7.000. Wiadomość w Sochaczewie u Adolfa Solarskiego.

ystribucja w dobrym punkcie, z rocznym obrotem 5.500 rs. do sprzedania. — Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Hożej. 8577

Magazyn mód do sprzedania bardzo tania. Rog Długiej i Freta, pod firmą „Szmajkowska.“ 8589

Lokale.

o wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej 17a (1700R, olok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Mieszkania tania. Ulica Fabryczna 6, dom hr. Ronikiera. 6665

Jeden lub dwa pokoje, widok na ogród Kronenberga. Hoża 38. 1132

od 1-go Czerwca dwa pokoje umeblowane, z balkonem, osobnym wejściem, 1-o piętro, od frontu. Nowy-Swiat 44, m. 3. 8310

2 pokoje na dole od frontu, umeblowane, z jasnem i kuchnią, są do wynajęcia od 1-go Czerwca do 1-go Października. Nowogrodzka 22/18. 8264

Przy ulicy Tamka, w domach: 11 i 22, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na 1-m piętrze, od frontu, 3 duże pokoje z kuchnią i sklep z mieszkaniem, na parterze. 8445

lokal frontowy na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoiów, przedpokoju, kuchni, spiżni i wszelkimi wygodami. Cena roczna rs. 525. Elektoralna 47, u właścicieli. 8460

o wynajęcia sklen duży w hotelu Krakowskim, od 1-go Lipca 1885 r. Wiadomość u szwajcara. 8475

Tanie letnie mieszkanie w pięknej i zdrowej okolicy, także przyjmuje się na letni sezon panienki, pod troskliwą opieką, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość Ogrodowa 2, mieszkania 24. 8446

Mieszkania: po 7, 5, 4, 2 pokoiów etc., z ogrodem, do wynajęcia na dogodnych warunkach. Warecka 4. 8410

Na czas wystawy lub dłużej, do odnajęcia jeden lub dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, z meblami, fortepianem i usługą, blisko wystawy. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek lub osoby inteligentnej. — Wileza 19, m. 3. 8238

ielna 26. 5 i 4 pokoje do najęcia od św. Jana. 8258

o wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Śliskiej 16, 2 obszerne pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia i t. d., za rs. 228 rocznie; 2 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., rs. 200 rocznie; 1 pokój, obszerne alkowa, kuchnia i t. d., rs. 168 rocznie; we wszystkich kuchniach wodociąg i zlew. 8106

okój kawalerski, umeblowany, miesięcznie lub rocznie, od 1 Lipca. Królewska 3, mieszkania 16, środek miasta. 8380

o wynajęcia na sezon letni dworek w Pogrodzie, składający się z 2-eh pokoiów, werandy i przedpokoju, oraz kuchni, o 2 mile od stacji Mrozy. Osoba pojedyncza może stołować się u właścicielki majątku, produkta na miejscu, konie do stacji za oddzielną opłatą na żądanie. Bliższe szczegóły listownie, adres: Mrozy, Kaluszyń, do wsi Ososnowo, T. Cz. 8332

Tanio lokale, składające się z saloniku, dwóch pokoiów, przedpokoju i kuchni, Ul. Tamka 36, na wprost inet. mry. 7586

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 6 pokoiów z przedpokojem, spiżarką, wateklozetem, wodociągiem i zlewem, z urządzeniem gazowym, na 2-m piętrze, w poprzecznej oficy, przy ulicy Włodzimierskiej 9. Wiadomość u stróża na miejscu. 901

Twarda 10, wprost Marjańskiej. Po 6, 5, 3 pokoiów z kuchniami, wodociągami, zlewami i wygodkami, od 1 Lipca do wynajęcia. 8217

2 pokoje na dole, z meblami, samowarem, obsługą, 1-ościelną. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 8256

z araz do wynajęcia dwa pokoje z widokiem na plac Teatralny. Wiadomość: skład ulka J. Nowakowski. Nowo-Senatorska 8.

z araz miesięcznie lub na czas wystawy dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą, na żądanie obiady. Ulica Chmielna 4, mieszkania 9. 8416

potrzebny zaraz lub od 1 Lipca, lokal na parterze lub 1-em piętrze. Adres: Hotel Angielski M. G. 8495

od S-go Jana mieszkania przy ul. Kapitulnej 1, rocznie za rs. 420, 300, 240, 180. 120. Wiadomość u rządcy w sklepie.

od 1 Czerwca do 1 Lipca, są do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za 20 rs. Na żądanie może być cokolwiek mebli. — Wspólna 13, m. 5. 8516

Teatralny Plac 473B nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze, obszerny lokal po magazynie mód, — sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-m piętrze, z wszelkimi dogodnościami. 1057

o wynajęcia na czas wystawy do dnia 18 Lipca mieszkanie, kompletnie umeblowane, składające się z 6-u pokoiów, przedpokoju i kuchni. Chmielna 9. Wiadomość u właściciela domu. 8570

2 sklepy z pokojami, razem lub oddzielnie, za przystępną cenę, jeden z nich narożny. Krucza 38. 8572

okój wygodnie umeblowany, kawalerski, z usługą i samowarem, od 1 Lipca, stróż wskaże. Aleja Jerozolimska 18A. 8578

sklepek do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r. przy 1 pokoju z kuchnią i piwniczką w w suterynie, w domu pod 2/1148b, przy ulicy Łuckiej położony. Wiadomość u mieszcowskiego stróża. 8393

o odnajęcia przy rodzinie trzy pokoje umeblowane, razem lub pojedynczo. Prow. Aleksandra, róg Wspólnej 5a, mieszkania 4. 8563

legancko umeblowany salon z przedpokojem i pokojem dla służącego, zaraz do odnajęcia. Erywajska 10, m. 17. 8593

okój do odnaje a. Czysza 4, mieszkania 24. 8611

z araz miesięcznie lub na czas wystawy umeblowany duży salon z przedpokojem sypialnią, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 54 (dawny), m. 6, blisko ogrodu Saskiego. 8608

Na czas wystawy jest do wynajęcia 1, 2, 3 lub 4 pokoje na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, eleganckie umeblowanie, blisko Rymarskiej ulicy, Leszno 7, mieszkania 3, gdzie umówić się można. 8395

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrow, waliz i torb do podróży, A. Sniogockiego, Krakowskie-Przedmieście 12, wprost kościoła S-go Krzyża. Przyjmują wszelkie reperacje. Ceny niskie. 8241

z araz potrzebna młoda, zdrowa mamka z pokarmem 8-miesięcznym. Piękna 21, mieszkania 4. 8430

ardzo tania! Kopiuje plany miernicze domo Roeslera w pasażu, sklep tabacznym „Przystań.“ 8429

obiady prywatne. Czysza 4, mieszkania 24. 8472

Fabryka pończoch Nowy-Swiat 70, m. 14, przyjmuje nadrobki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

onogramów ozdobnych do haftu wyszedł wieszak 3-ci i jest do nabycia po rs. 1 kop. 20, w składzie papieru J. N. Bronikowskiego, Nowy-Swiat 1, mieszkania 5. Tamże wielki wybór gotowych monogramów, papierów ozdobnych, biletów, kwitarjuszy i t. d.

ukierni, bielizna, fartuski dziecinne i penejonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszka. 9. 250

Fabrykę kufrow, waliz, torb i galanterji skórzanej „Breymer“ przeniesiono na Królewska, róg Krakowskiej - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

bona niemka, oraz panna służąca potrzebne są zaraz na wieś. — Tamże jest do wynajęcia pokój z przedpokojem, na czas wystawy. Hoża 5, mieszka. 22. 8602

o Ciecnochinka na 2-gi sezon wyjeżdża osoba starsza, przeto może zabrać kilka panienek, za bardzo umiarkowaną cenę. Zapewnia się macierzyńską opieką. Wielka 14, mieszkania 2. 8585

astrzega się nie wydawanie, nawet za kwitem rzezy, w lombardzie na Placu Wareckim 14, zastawionych za 10466, gdyż takowe zakwestjonowane zostały. 1141

2 pokoje umeblowane do odnajęcia, na czas wystawy. — Osoba znająca język francuzki i niemiecki pragnie jechać do Karlsbadu jako towarzyszką. Wiad.: Chmielna 26-7.

z araz do wynajęcia dwa pokoje umeblowane elegancko, z samowarem i usługą. Nowogrodzka 16 nowy, mieszka. 5. Tamże jest do sprzedania sukna jedwabna jasn raz użyta, modnie zrobiona. 8326

o wynajęcia od 1 Lipca 1885 r. w restauracji, przy ulicy Marszałkowskiej bufet, garkuchnia i billard. Wiadomość: róg ulicy Nowowilezkiej i Pięknej 60, w szynku.

o wynajęcia piekarnia. Wiadomość: Bielańska 18, w cukierni. — Tamże potrzebny uczeń. 8425

kwity lombardowe kupuje na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszkania 6. 8477

akuszerka P. Médalis przyjmuje na kuracje i słabość, z umieszczeniem dziecka, dyskretnie zapewnia się. Nowy-Swiat 2. 8400

Mamka bez długu jest u akuszerki. Ulica Krucza 26, m. 7. 8400

Mamki wiejskie i miejskie są przy ulicy Tamka 11. 8315

Mamka jest u akuszerki, przy ulicy Pańskiej 19. 8471

gubione w sklepie pieniądze, prawy właściciel takowych za udowodnieniem może odebrać. Skład herbaty Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej 34c.